

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobla 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 246.

BYDGOSZCZ, środa dnia 24 października 1928 r.

Rok XXII.

W sprawie działalności Chrześc. Dem.

Wychodzący w Krakowie dziennik chrześcijańsko-społeczny „Głos Narodu” zainicjował na swoich łamach dyskusję na temat kierunku, z jakim ma iść działalność Ch. D. Dyskusja taka jest niewątpliwie pożądana, a to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, że w ostatnich latach nastąpiła w społeczeństwie daleko idąca zmiana poglądów na rolę i zadania stronnictw politycznych, po drugie dlatego, że Ch. D., po kongresie z r. 1925 rzuciła się do pracy przechodzącej na razie jej siły, w następstwie czego osłabiła swoje wpływy tam, gdzie je posiadała, a nie osiągnęła oczekiwanych rezultatów tam, gdzie skierowała dużo najlepszych wysiłków. Ostatnie wybory parlamentarne stwierdziły niezbicie to, co powyżej powiedziałem. Można niepowodzenie wyborcze Ch. D. usprawiedliwiać przyczynami zewnętrznymi jak wrogim stosunkiem obozu sanacyjnego, sojuszem z niepopularnym po miastach i wśród robotników „Piasta” itp., ale te przyczyny nie tłumaczą dostatecznie faktu, że Ch. D. utraciła ponad 50% mandatów do ciał ustawodawczych. Należy raczej przyjąć za pewnik, że głównym powodem niepowodzenia była taktyka, jaką Ch. D. stosowała w ostatnich latach swej działalności.

Ruch chrześcijańsko-społeczny wyrósł tak w Polsce jak i w innych państwach na tle kwestji robotniczej. Nad rozwiązaniem tej kwestji w myśl zasad chrześcijańskich, wyłożonych tak świetnie w encyklice Leona XIII. „Rerum novarum” (Sprawy nowe) miały pracować powołane do życia organizacje chrześcijańsko-społeczne o różnych typach jak stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, chrześcijańskie związki zawodowe i organizacje polityczne, w Polsce Ch. D. Skoro zatem sprawa robotnicza i związane z nią zagadnienia stanowią właściwie uzasadnienie powstania ruchu chrześcijańsko-społecznego, przeto wydaje się rzeczą naturalną, by organizacje chrześcijańsko-społeczne, okazały zainteresowanie przede wszystkim dla spraw robotniczych. Praca wśród robotników musi być zasadniczym dążeniem tych organizacji, podniesienie moralne i materialne mas robotniczych ich głównym celem. **Gdy cel ten zostanie osiągnięty, można będzie zabrać się do pracy wśród innych warstw społecznych.**

Chrześc. Demokracja, jako wyrazicielka politycznych dążeń i aspiracji robotników przez pierwsze lata swego istnienia nie odchyliła się od swego głównego przedmiotu zainteresowania, jakim jest robotnik. Trzeba stwierdzić, iż w swej działalności na niwie robotniczej ma do zanotowania poważne sukcesy. Już w Sejmie ustawodawczym nieliczna zresztą reprezentacja Ch. D. zajęła stanowisko poważne zwłaszcza gdy chodziło o sprawy robotnicze. Szereg ustaw społecznych zawdzięcza swe

Tragiczna śmierć działacza polskiego na Litwie.

Władysław Henryk Podlewski zamordowany przez zbirów kowieńskich.

Wilno, 23. 10. (tel. wł.) Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość o zamordowaniu znanego działacza polskiego na Litwie Władysława Henryka Podlewskiego, zamieszkałego w majątku Polanka w pobliżu Kalwarji. Dnia 20 bm. nad ranem służba znalazła go powieszzonego na oknie sypialni, nie dającego już znaku życia. Natychmiast

wezwano lekarza. Stwierdził on, że śp. Podlewski był najpierw ogłuszony silnym uderzeniem w głowę a następnie dopiero powieszony.

Są poszlaki, że morderstwa dokonali dwaj Litwini, przebywający chwilowo w Polance. Przyjechali oni niedawno z Kowna — rzekomo dla pomiarów ziem.

Niemcy godzą się na ogłoszenie dokumentów dotyczących rokowań z Polską.

Berlin, 23. 10. (tel. wł.) W odpowiedzi na propozycję rządu polskiego w sprawie ogłoszenia dokumentów i korespondencji dotyczącej ostatniego okresu rokowań handlowych polsko-niemieckich, zjawił się wczoraj komunikat półurzędowy, zawierający oświadczenie, że

aczkolwiek rząd niemiecki jest zdania, iż ogłoszenie to przyczyni się może do pogłębienia uczucia przeciwności, to jednak zgodził się na to z tym zastrzeżeniem, że publikacja da kompletny obraz przebiegu ostatniego okresu rokowań.

Wielkie rozruchy w Afganistanie.

Reformy króla Aman-Ullaha niemile widziane u duchowieństwa.

Moskwa, 23. 10. (tel. wł.) Dzienniki moskiewskie przynoszą sensacyjną wiadomość o rozruchach w Afganistanie. Akcja przeciw reformom, kierowana przez duchowieństwo, rozpoczęła się już w sierpniu. W Kabulu ogłoszono stan obłężenia. W pałacu królewskim czuwa 600 żołnierzy całkowicie poddanych królowi. Załoga stolicy, składająca się z 33 tys. żołnierzy, również jest pewna.

Natomiast większość oddziałów na prowincji podlega wpływowi mułłów. W kilku punktach rozległego kraju ci mułłowie tworzą uzbrojone bandy, które zamierzają wyruszyć na Kabul. Liczba straconych z rozkazu króla w przeciągu trzech ostatnich dni wynosi 37 osób, w tem kilku duchownych. Wielu cudzoziemców opuściło Kabul.

Strajk generalny w Gdyni!

Krecia robota agitatorów przybyłych z Niemiec.

Gdynia, 23. 10. (tel. wł.) Dziś o 6 rano ogłoszono strajk generalny robotników portowych i transportowych oraz marynarzy w Gdyni. Jeszcze wczoraj część załogi „Żegluga Polskiej” rozpoczęła strajk.

Istnieje podejrzenie, że strajk spowodowali agitatorzy z Niemiec, wydelegowani najprawdopodobniej przez koła zainteresowane strajkiem w Hamburgu, Lubecie i Bremenie, a to w celu solidaryzacji strajkowej. (Jak wiadomo, w tych portach niemieckich strajkują od dłuższego czasu robotnicy i marynarze).

Rozłam w socjalistycznym klubie radzieckim w Warszawie.

Jaworowski contra Barlicki.

Warszawie, 23. 10. (tel. wł.) Wczoraj dokonał się rozłam w socjalistycznym klubie radzieckim m. st. Warszawy. Zwolennicy frakcji rewolucyjnej zbrali się w lokalu warszawskiego O. K. R. w liczbie 23. Po dłuższych obradach jednogłośnie uchwalono wotum zaufania dla dotychczasowego prezydium klubu radzieckiego z przewodniczącym posłem Jaworowskim na czele a z wice-

prezesami posłami Downarowskim i Szczypiorskim.

Równocześnie radni, zwolennicy P. P. S. w liczbie 11 zbrali się w lokalu redakcji „Robotnika” i po referacie posła Barlickiego uchwalili rezolucję potępiającą rozłam i oświadczającą się za C. K. W. Zebrani radni ukonstytuowali się jako osobny klub radziecki.

powstanie inicjatywie klubu parlamentarnego Ch. D., że przytoczę choćby tylko ustawę o urlopach pracowniczych z r. 1922. W Sejmie poprzednim Klub Ch. D., liczący przeszło 40 posłów, decydował niejednokrotnie nie tylko w sprawach robotniczych, ale i ogólnie państwowych. Powaga Ch. D. była tak znaczna, że

jej przedstawiciele zasiadali w Radzie ministrów, a b. prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski zaszczylił prezesa Klubu Ch. D. misją utworzenia rządu. Wpływ Ch. D. na ustawodawstwo robotnicze był w poprzednim Sejmie bardzo duży. Ustawa o zabezpieczeniu na bezrobocie, o pracy młodocianych i kobiet,

o rozszerzenie ubezpieczenia na wypadki na obszar b. zaboru rosyjskiego, zatwierdzenie szeregu konwencji międzynarodowych dotyczących ochrony robotnika, itd., doszły do skutku już to dzięki inicjatywie Ch. D., już to na skutek energicznego z jej strony poparcia.

Obok prac parlamentarnych dokonywała się intensywne prace w kraju. Powstawały coraz to nowe oddziały Ch. D., pod opiekę stronnictwa rozwijały się zakładowe chrześcijańskie związki zawodowe, w których kierowniczą rolę odgrywali posłowie Ch. D. Robotnik katolicki, oceniając tę rzetelną pracę, chętnie garnął się do szeregów stronnictwa oraz do organizacji popieranym przez Ch. D.

Ten rozwój działalności Ch. D. wśród robotników, doznał w ostatnich czasach pewnego zastoju. Na kongresie z r. 1925 przyjęła Ch. D. program, który nadał stronnictwu charakter stronnictwa wszechstanowego. W myśl postanowień nowego programu należało rozszerzyć działalność również na inne warstwy społeczne, w szczególności na rolników i mieszczaństwo. I rzeczywiście praca ta została rozpoczęta. W szeregach Ch. D. stanęły setki i tysiące rękodzielników i kupców, pod jej sztandar zaczęły się skupiać szeregi włościan. Posłowie i inni działacze Ch. D. przebiegli cały obszar Rzeczypospolitej urządzając wiece, zgromadzenia, konferencje, nawołując ludność do wstępowania w szeregi Ch. D. Apel nie pozostawał bez skutku. Ch. D. rzeczywiście przekształcała się na stronnictwo wszechstanowe.

Tkwiło jednak w tym rozmachu duże niebezpieczeństwo. Ze względu na wielki teren pracy trzeba było zaprzęgnąć do jej przeprowadzenia setki osób, oraz zorganizować wielki aparat organizacyjny i agitacyjny. Na to brakło w młodem stronnictwie i ludzi i finansów. I dlatego cała ta tak intensywnie rozpoczęta praca musiała doznać zastoju. Okazało się przytem, że nie dość założyć organizacje włościańskie, czy rękodzielniczo-mieszczańskie, ale należy te organizacje otaczać stałą opieką, by nie upadły, by członków ich ugruntować w przekonaniach. Ponieważ ze względu na brak ludzi i pieniędzy opieka ta była niedostateczna, przeto musiał nastąpić upadek zakładanych organizacji zwłaszcza, że nasze mieszczaństwo i ludność włościańska jest materialem, który dość trudno ująć w karby organizacyjne.

Do niepowodzenia rozszerzonej akcji Ch. D. przyczyniły się i stosunki panujące w parlamencie. Niewyrobione politycznie przedstawicielstwo Ch. D. szukało dopiero dróg i środków, by na terenie parlamentarnym realizować program stronnictwa. Codzienne życie stawiało często Klub Ch. D. wobec zadań, które może spełnić klub należycie politycznie wyrobiony. Masy wyborców odzuwały to niezdecydowanie klubu

w najważniejszych zagadnieniach i tracili do Stronnictwa zaufanie. Za uważało się pewne rozczarowanie wśród zwolenników Ch. D., szczególnie wśród robotników. Ci ostatni uważali Ch. D. za reprezentantkę wyłącznie ich interesów. Gdy się przekonali, że stronnictwo rzuciło się do pracy także wśród innych warstw społecznych, a przez to osłabiło intensywnie swą działalność w masach robotniczych, zaczęli opuszczać szeregi Ch. D., co odbiło się na wpływach stronnictwa w świecie pracy.

Odzyskanie tych wpływów winno być najważniejszą troską stronnictwa. Nastąpi to, jeśli Ch. D. obliczywszy swe realne siły wróci do robotników w tem rozumieniu, że na dłuższy okres czasu zrezygnuje z aspiracji do wielkiego stronnictwa wszechstanowego, a wszystkie swe siły zużyje do pracy wśród robotni-

ków. Gdy ci będą należycie zorganizowani, będzie pora do zajęcia się innymi warstwami. Program Ch. D. z r. 1925 musi i może być realizowany, ale tylko etapami. Pierwszym etapem winien być robotnik, potem można iść dalej.

W uwagach swoich skreśliłem osobiste poglądy na rolę Ch. D. w obecnych warunkach. Byłoby rzeczą wskazaną, by i „Dziennik Bydgoski” otworzył swoje łamy dla dyskusji na temat przede mną poruszonej, ażeby przez to można dojść do uzgodnienia najbliższych zadań Ch. D., które rozwoju wszyscy pragniemy.

Jan Puchałka.

(Chętnie przychylamy się do życzenia przez p. Puchałkę wyrażonego i otwieramy dyskusję nad zagadnieniami przez niego poruszonemi. Redakcja).

Georg Bernhard z „Voss. Ztg.” rozbiorną Polski.

„Polska powstała kosztem trzecich” — Iż ohydny trucieli dusz.

W niedzielnym nrze „Voss. Ztg.” organu żydowskiego koncernu Ullsteina, zamieszcza redaktor naczelny tego pisma Georg Bernhard (żyd polskiego pochodzenia, którego nie należy utożsamiać z innym, otwartym wrogiem Polski prof. Ludwigiem Bernhardem) — artykuł o Polsce. Zawsze przestrzegaliśmy opinię polską przed ohydny wydawnictwami Ullsteina z „Berliner Illustr.” na czele, a w szczególności przed G. Bernhardem. Tymczasem w prasie warszawskiej niejednokrotnie napotykało się hymny pochwalne pod adresem dwóch trucieli duszy niemieckiej Bernharda z „Voss. Ztg.” i Wolffa z „Berl. Tageblattu”.

Teraz Bernhard odsłania przyłbicę i przypomina, że w 1916 r. na poufnym zebraniu w Berlinie przed dyplomatami i wojskowymi przestrzegaliśmy przed wznowieniem państwowości polskiej. — Oto druh serdeczny innego żyda Rathenau'a, który doradził Ludendorffowi, aby zniszczył przemysł w Belgii i Polsce, choć ten przemysł w Polsce w dużej części należał do żydów, ale polskich żydów. Jaka jest różnica między żydowskimi handlarzami towaru żywego, którzy własne siostry i żony sprzedają do lupanarów Ameryki Południowej, a takim Bernhardem, który nie zważając, że losy przeszło 2 milionów żydów związane są z państwem polskim, iż, że naród polski pozyskał swe terytorja kosztem trzecich. Nie dziwnym się, że nacjonalista pruski w krwią zalany mózgu majaczy o rozbiorach Polski. Ale przecież Bernhard stroi się w białe szaty humanitarysty, boleje nad razami, jakich woźnica nie szczędzi koniom i prowadzi ostrą walkę przeciw karze śmierci. Nie wiercie temu. To poza. Kto ma czelność twierdzić, że Polska powstała kosztem trzecich, ten jest bratem owych żydowskich agentów żywego towaru, owych żydowskich szynkarzy, co rozpajali szlachtę i chłopów. Wpajając w opinię niemiecką przekonania, że Polska powstała kosztem krzywdy Niemiec, zamiast zgodnie z prawdą, że przywrócenie państwowości polskiej jest naprawą zbrodni, popełnionej przez Hchenzollernów, — Bernhard pcha do nowej wojny. — Wszelkie pacyfistyczne zwroty i rzekomą napomnienia do pokoju z Polską, mieszczące się w cytowanym artykule Bernharda — to sztuczki, podobne do owych fikcyjnych ślubów, pod których pozorem żydowscy handlarze żywego towaru wywożą nie-

szczęsne żydówki z Polski do Ameryki Południowej. W tej kategorii mieści się p. Bernhard, który wprowadzie nie żeruje na instynkcie seksualnym, tylko na instynkcie nienawiści.

Jaki zysk ma Bernhard? Pieniądzy zbiera dużo, nie mniej niż właściciel lupanaru wielkomiejskiego, ale zarazem ściga go nienawiść, a raczej pogarda prawdziwych Prusaków. Kto tak kłamie, jak „Voss. Ztg.” — mówią w kołach nacjonalistów — ten jest zdolny do wszystkiego. Głośno mówią w Berlinie, że „Voss. Ztg.” otrzymuje subwencje od Francji i od Polski (!?). Podobne indywidua jak Bernhard ściągają na żydów niemieckich pogromy, gdyż brzydzą się nawet Pusacy tego rodzaju agentami jak płatnym szpiegiem.

A w Polsce są naiwni, dający się wziąć na lep fałszywym deklamacjom Bernharda o pokoju, demokracji i braterstwie ludów.

A. P. E.

Prezydent Mościcki w podróży.

Kraków, 23. 10. (tel. wł.) Wczoraj niespodzianie (wyjazd był zapowiedziany na dziś) przybył o godz. 12 prezydent Mościcki. Na wieść o przyjeździe prezydenta ludność poczęła się tłumnie gromadzić w szpalery. W chwili przejazdu prezydenta odtrąbiono hejnał z wieży marjackiej. W Bronowicach urządzono bramę triumfalną. Tu nastąpiło znów powitanie. Następnie prezydent udał się do Chorzowa.

Katowice, 23. 10. (tel. wł.) Prezydent przybył na Śląsk o godz. 14 z Tarnowa. Na granicy województwa u mostu Modrzejewskiego na Przemyślu, pod Mysłowicami, powitali p. prezydenta przedstawiciele władz państwowych z p. ministrem Kwiatkowskim i wojew. Grażyńskim na czele. Stąd udał się prezydent do Chorzowa. Po przyjęciu prezy-

Hakatystyczna Telegraphen Union
w obronie Hermesa.

Berlin, 23. 10. (tel. wł.) Telegraphen Union na podstawie informacji, pochodzących rzekomo ze źródeł miarodajnych, zaprzecza wiadomości podanej przez prasę polską o zamierzonym wystąpieniu dr Hermesa ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań z Polską. Agencja ta oświadcza, że „jest to nowy atak Polski, która zazwyczaj wysuwa jako przyczynę niepowodzenia rokowań kwestje personalne, gdy przyczyną istotną są tutaj kwestje polityczne, które skłaniają rząd polski do przewlekania rokowań. Ten atak prasy polskiej może tylko utrudnić dalsze rokowania”.

Sekretarz generalny Ligi Narodów przybywa do Polski

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Sekretarz generalny Ligi Narodów Sir Eryk Drommand udaje się w drugiej połowie listopada na zaproszenie ministra Zaleskiego do Polski. Podróż jego będzie miała charakter wizyty uprzejmościowej, gdyż sekretarz generalny nie ma tu powierzonej żadnej specjalnej misji.

Przypomnieć należy, że Sir Drommand bawił już kilka dni w Warszawie w roku 1925. Obecnie zwiedzi on również Kraków i Poznań.

Moraczewski (śpiewa:)



O mem dzidzi bujdy
Rozpuszczają kłamcze,
Niechcą ludzie wierzyć
Czy ja cię wymamczę!

Obrazy Zjedn. Śpiewaczego w Poznaniu.

Poznań, 23. 10. (AW) Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie rady naczelnej Polskiego Zjednoczenia Śpiewaczego. Przewodniczył obradom prezes prof. dr. Antoni Ponikowski. Obrady dotyczyły organizacji Wszchłostwiańskiego Zjazdu Śpiewaczego, który odbędzie się w dwa dni po otwarciu wystawy. Spodziewany jest udział 100 000 śpiewaków ze wszystkich krajów słowiańskich. Równocześnie podczas P. W. K. rozpocznie się 10-cio dniowy festiwal pieśni słowiańskich.



Kronika telegraficzna.

„Pokoju” Niemcy przygotowują pociągi sanitarne.

Zurych, 23. 10. (tel. wł.) Prasa szwajcarska podaje wiadomość, że Niemcy zakupują obecnie pospieszne wagony sypialne 3 klasy tak urządzone, ażeby w razie wojny mogły być natychmiast przemienione w wagony sanitarne. Zarząd kolei niemieckich zamówił około 800 takich wagonów, z których można by utworzyć kilkadziesiąt pociągów sanitarnych.

Nieznana epidemia w Moskwie.

Moskwa, 23. 10. (tel. wł.) W ciągu ostatnich kilku dni wśród ubogich warstw ludności Moskwy zanotowano kilkadziesiąt wypadków nieznanej dotychczas choroby. Twarz, ręce i nogi chorego szybko puchną, gorączka dochodzi do 40 stopni, chory ma krwawe wymioty. Po dwóch dobach objawy te znikają. Śmiertelnego wypadku jeszcze nie było. Ludność twierdzi, że przyczyną choroby jest sprzedawany w piekarniach moskiewskich chleb z jakąś domieszką.

W przededniu rokowań reparacyjnych.

Berlin, 23. 10. (tel. wł.) Agent reparacyjny Parker Gilbert ma odbyć po powrocie do Berlina konferencję z niemieckimi kołami rządowymi w sprawie odszkodowań. W berlińskich sferach parlamentarnych przypuszczają, że w ciągu najbliższych tygodni dojdzie do ustalenia składu komisji rzeczoznawców oraz do uzgodnienia metody rokowań reparacyjnych.

† Leopold Szenderowicz,
współredaktor „Wieku Nowego”.

Lwów, 23. 10. (tel. wł.) Dziś w nocy zmarł tu Leopold Szenderowicz, dyrektor spółki wydawniczej „Wieku Nowego” i zarazem współredaktor tego pisma.

Ś. p. Szenderowicz był jednym z najstarszych dziennikarzy lwowskich. Człowiek łagodny, niezmierniej dobroci i zacności, posiadał szczerą sympatię nie tylko kolegów, lecz całego społeczeństwa. Redakcji „Wieku Nowego” z powodu tak bolesnego ciosu przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Łódź wraca do normalnego życia.

Łódź 23. 10. (tel. wł.) W siedzibie łódzkiego związku przemysłowców włókienniczych przy ulicy Piotrkowskiej odbyła się wczoraj wieczorem konferencja z delegatami robotników w sprawie podpisania umowy zbiorowej.

Wobec pojawiających się pogłoski i ogłoszeń innych kolektur jakoby premja 17-ej Loterii Państwowej padła nie u nas, kategorycznie twierdzimy, że takowa padła u nas, przytaczając jako dowód odpis otrzymanego z Generalnej Dyrekcji urzędowego zawiadomienia:

Odpis.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej
Nalewki Nr. 2.
Nr. 13719/23

Warszawa, dnia 19. X. 1928 r.

Do
Kolektury Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”
w Lublinie

Oddział w Bydgoszczy.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej zawiadamia, iż na przydzielony kolekturze „Uśmiech Fortuny” Nr. losu 140307 w ostatnim dniu ciągnięcia V-ej klasy 17-ej Loterii Klasowej padła wygrana 3.000 zł. oraz premja 400.000 zł.

Za dyrektora

(—) Dr. Wyrwał, radca ministerjalny.

Zatem najszcześniejszą kolekturą jest tylko „Uśmiech Fortuny” Edwarda Chamskiego. Bydgoszcz, Pomorska 1. Radzimy pospieszyć się z kupnem losu, bo popyt na takowe nadzwyczajny. Główna wygrana powiększona do 750 000 zł. Cena ¼ losu tylko 10 złotych. Zamiejscowym wysła się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia załączając blankiet nadawczy P. K. O. 209 007 dla wpłacenia należności. 29199

Wyjątkowe szczęście sprzyja wszystkim naszym graczom.

Listy z Rumunii.

Kilka uwag o sytuacji politycznej.

Rumunia wraca ku systemowi dwu partyj: Liberalowie są prawicą, a Narodowo-Ludowi — lewicą.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Bukareszt, w październiku.

Z odległości ma się wrażenie, że sytuacja polityczna w Rumunii jest zamiatana, że jest tam partij bez liku, że istnieje u naszych sojuszników niepokojąca kwestja dynastyczna. Trzytygodniowy pobyt w stolicy Rumunii przekonał mnie, że jest inaczej. Przed wyrobieniem sobie zdania o wewnętrznej polityce Rumunii odbyłem szereg rozmów z przywódcami partij politycznych. Rozmawiałem i z p. Janem Duca, ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie liberalnym, i z p. Juljuszem Maniu, przywódcą narodowo-ludowych, i z generałem Aleksandrem Averescu, i z profesorem Mikołajem Jorgą, i z wielu innymi politykami tych czterech obozów.

Niewątpliwie, wielkie przesunięcia społeczne spowodowane przez radykalną reformę rolną, oraz dopuszczenie do głosu czterech milionów nowych wyborców sprawiły, że dawny system dwu partyj — liberalów i konserwatystów — musiał się skończyć. Konserwatyści już przed wojną grupowali w Rumunii za ledwie jedną czwartą sił liberalów; orientacje wojenne rozbiły ich na dwie tendencje, a reforma rolna zniszczyła ich zupełnie. Z drugiej strony, ewolucja powojenna liberalów uczyniła z nich właściwą prawicę społeczną Rumunii.

Przez pierwsze lata po skończonej wojnie nie było właściwie w Rumunii innego obozu zdolnego do rządów. Partja narodowo-demokratyczna, założona jeszcze przed wojną przez prof. Jorgę, nigdy nie miała szerszej organizacji i dziś można ją śmiało uważać za mały sztab grupujący się dokoła zasłużonego historyka i informatora Europy o rumuńskich sprawach. To samo można powiedzieć o partji ludu generała Averescu, z tą tylko różnicą, że „tata“ Averescu cieszył się ogromną popularnością wśród zdemobilizowanych chłopów nazajutrz po skończonej wojnie, ale tej popularności wyzyskać nie potrafił; dziś jest już starym człowiekiem (przekroczył lat 70) mającym przy sobie kilka dobrych fachowców. Ani prof. Jorga, ani gen. Averescu nie są ludźmi ju-

tra. Skutecznie przeciwstawić można liberalom tylko partję narodowo-ludową, powstałą w październiku 1926 roku ze

złania się narodowców transylwańskich (pp. Juljusz Maniu, Stefan Pop, Al. Vaida-Voevod) z ludowcami starego Królestwa (pp. Wirgiljusz Madgearu, Jan Mihalache) i Besarabji (p. C. Stere). Obóz ten jest już od szeregu lat w opozycji do rządów liberalnych. Kto wie czy ta kilkuletnia „kuracja“ opozycyjna nie wyszła na dobre narodowo-ludowym: pozwoliła im się skonsolidować, „wyszumieć“, pozwoliła p. Maniu mocno wziąć partję w ręce... Ale najlepsza choćby kuracja źle daje skutki, kiedy się niepomiernie przedłuża. Nawet wszechpotężni do niedawna liberalowie zaczynają to rozumieć: Rumunia niczy nie zyskała na powstaniu prądów autonomistycznych w Transylwanji, a te mogłyby się rozwinąć na tle zbyt długiego działania przeciw słuszności i logice.

Słuszność i logika torują drogę do władzy narodowo-ludowym. Ale te dwa czynniki w polityce nie wystarczają. Jeszcze skuteczniej może drogę tę toruje gabinetowi Maniu malejąca popularność liberalów. Ich obecny przywódca,

p. Vintila Bratianu, nie wygrał batalji na froncie finansowo-gospodarczym. Zdołał wprawdzie zrównoważyć budżet, ale kosztem marnych pensyj urzędniczych i skromnych bardzo inwestycji; zatrzymał wprawdzie inflację, ale dużo czasu stracił, goniąc za chimera wydzwignięcia leja na poziom złota w ciągu lat piętnastu; unarodowił przemysł powęgierski w Transylwanji, oraz banki i spółki akcyjne we wszystkich dzielnicach odzyskanych, ale kapitału tych wszystkich przedsiębiorstw powiększyć nie zdołał: w Rumunii zjednoczonej, 18-miljonowej, łączny kapitał wszystkich banków i spółek wynosi 165 milionów dolarów; otóż kapitał banków i spółek przedwojennej Rumunii 7 i pół milionowej wynosił 155 milionów dolarów. Obieg banknotów przedstawia dziś w wielkiej Rumunii taką samą wartość jak w Rumunii przedwojennej (120 milj. dolarów). Te cyfry są miarą kryzysu gospodarczego i głodu kredytowego.

Czy nowy gabinet narodowo-ludowy skutecznie i szybko upora się z trudnościami natury gospodarczej? Raczej nie. Tu trzeba czasu, a pozatem p. Maniu będzie musiał walczyć z demagogją we własnych szeregach. Jesteśmy jednak przekonani, że prędzej czy później spuściznę po liberałach obejmie, że będzie rządził z taktem i umiarem, a Rumunji na pole żadnych eksperymentów nie poprowadzi. Polityka zagraniczna pod jego rządami żadnej nie ulegnie



Scena z zoologu poznańskiego.

Dr. Antoni Marczyński.

114

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Kiedy jednak pierwszy z nich chciał powrócić do poprzedniego tematu i zwrócił się do Ordegi z prośbą, aby opowiedział dokładniej historję porwania Iris Tailor, Kazimierz, który przedtem najwięcej się interesował losami białych niewolnic, zmienił teraz swe upodobanie radykalnie, zaprotestował gorąco:

— Mówmy o czym weselszem, panowie, — proponował. — Mrs. Crawford siedzi jak na mękach, panna Marysta także posmutniała, panom humory skwaśniały.

— A któż temu winien, jak nie pan sam, — wtrącił Vortwheel.

— Przyznaję, — odparł Pułaski z udaną skruchą. — ale wierzę mi państwo, że kiedyś tu przyszli dwie godziny temu, aby wysłuchać opowiadania panny Marysi, ani mi przez myśl nie przyszło że z tej niewinnej pogawędki wynikną takie skutki, — dodał z najpotulniejszą miną, zrywając się wyłącznie do Vortwheela, któremu ani cień podejrzenia nie zaświtał, iż te słowa są bardzo dwuznaczne i który też zdobył się na nową złośliwą przymówkę:

— Cóż to wszystko znaczy wobec tego, że zospokoił pan swoją ciekawość

i zabawił się w detektywa. Czy jest pan przynajmniej zadowolony z rezultatów tego śledztwa? Bo mam wrażenie, że niewiele ruszyliśmy naprzód.

O, przeciwnie, — odparował Kazimierz, który wziął to za wyraźną zachępkę. — Wyniki przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Mało powiedzieć, jestem zadowolony, jestem wprost zachwycony dzisiejszym rezultatem.

Teraz Vortwheel poczuł się nieswojo. Zaniepokoiły go poważnie nie tyle słowa inżyniera, które można sobie było tłumaczyć jako przechwałkę domorosłego detektywa, ale przedewszystkiem wyzywające spojrzenia, jakimi uderzył nagle w niego, zmuszając go do spuszczenia oczu. Miał na języku bardzo zjadliwą odpowiedź, lecz rozsądek nakazywał zrezygnować z słownej szermierki, która przy żywiołowym temperamentie Polaka mogłaby doprowadzić do nieobliczalnych następstw. Wyciągnął więc dłoń do uścisku i powiedział z podejrzanym wylewną serdecznością: W takim razie gratuluję panu szczerze.

XXVI.

Mały Tom, obecny menager klubu po Jimie, który znikł ku wielkiemu zmartwieniu młodych klientów firmy Fox and Ironfield, niezbyt był zadowolony z awansu, jaki go spotkał. Nowy „urząd“ wymagał wielu zalet, których następca Jima nie posiadał zupełnie, dzięki czemu popadał często w kolizję z rozhukanymi panicykami. Jim umiał ich trzymać w ryzach, potrafił ich „doić“ niezrównanie, choć pozornie płaszczył się przed nimi i pozwalał sobie nawymyślać od ostatnich natomiast

mały Tom wpadał z jednej ostateczności w drugą, co przy jego niewyrobieniu towarzyskiem było szczególnie drastyczne. Właśnie przed chwilą miał ostrą utarczkę słowną z najbardziej wojowniczym członkiem klubu, mr. Jackiem Craig i patrzył wciąż jeszcze na drzwi, które co dopiero zamknęły się za wychodzącym sapał ciężko — Ja bym ci pokazał, co to znaczy zadzierać z emną — mruzczał, zaciskając pięści — no, ale nie można. Trzeba takiemu bałwanowi schlebiać, kłaniać się do ziemi i bez szemrania słuchać obelg, jakimi człowieka obsypuje. Niech to wszyscy diabli! Muszę się rozmówić ze starym. Wolę już zrezygnować z tych napiwków i siedzieć na „Afrodyte“. Uh, nie było jak na statku — westchnął, poczem przypomniał sobie, że miał się natychmiast porozumieć z Ironfieldem w sprawie z jaką Craig był tu przed chwilą, pochwycił za słuchawkę, trzepnął niecierpliwie dłonią kilka razy w niklowane widelki aparatu telefonicznego, a połączywszy się z telefonistą w pałacu „Daleki Wschód“, zażądał przełączenia do prywatnych apartamentów szefa. Ironfield, który był właśnie przy łóżu córki, kazał na siebie dość długo czekać, poczem pomiędzy nim, a menagerem klubu wywiązała się następująca rozmowa:

— Nu, co nowego, Tom? Ilu gości zamierzasz dziś przywieźć?

— Właśnie w tej sprawie chcę z panem pomówić. Amatorów do przejażdżki na „Daleki Wschód“ jest dzisiaj trzydziestu czterech, jak do tej chwili.

— Mało — westchnął Izaak — może się zbierze druga partja, co?



zmianie; w dziedzinie polityki wewnętrznej zainauguruje energiczne popieranie rolnictwa, oraz decentralizację administracyjną; otworzy też kraj dla produktywnych kapitałów obcych.

Liberalowie przejdą z kolei na „kurację“ opozycyjną. Ponieważ inne partjki i grupki są bez znaczenia, można twierdzić, że po okresie przegrupowań, rozłamów i fuzji Rumunia wraca do systemu rządów parlamentarnych na dwustronniactwach opartego. System ten może skomplikować w przyszłości socjalizm, będący dziś w powijakach.

Kazimierz Smogorzewski.

Piękne dowody... pruskiej kultury.

Mimo republikańskiej formy rządu, Niemcy nie mogą się pozbyć cesarskiego dryllu i pozostali do dziś takimi, jak ich wychował Fryderyk „Wielki“. Charakterystyczny wypadek stosowania dawnej cesarsko-pruskiej brutalności względem podwładnych organów opisuje wychodzący w Królewcu „Volkszeitung“.

W szkole policyjnej w Sensburgu pyta oficer posterunkowy:

- Czem pan jest?
- Posterunkowym.
- Pan jest świnia.
- Czem Pan jest?
- Posterunkowym.

Rozwścieczony oficer nie mogąc wy dobyć żądanej odpowiedzi, kazał policjantowi biegać dokoła podwórza, tak długo, dopóki nie wykrztusił ze siebie:

— Tak panie majorze, jestem świnia.

Ten sam major przyszedł pewnego dnia do urzędu i kazał urzędnikom palcami wyzbierać z podłogi wszystkie papierki, niedopałki z papierosów i zapałki. Urzędnicy, ścickając zęby spełnili rozkaz. Tylko jeden z nich wahał się podnieść palcami obrzydliwie poślinionego smoczka. Przeciw niemu major zrobił doniesienie karne za niewykonanie rozkazu. Sprawa ta oparła się o pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych, które ma zadecydować o losie nieposłusznego urzędnika.

— Nie wiem, sir. Chodzi o coś innego całkiem. Mr. Jack Craig, którego pan zna chyba, bo to jeden z najstarszych członków klubu upiera się koniecznie, abym pozwolił jechać nowicjusowi, który zaledwie trzy dni temu się zapisał.

— Wykluczone — rzekł Izaak i zaraz zapytał: — O kogo chodzi?

— O tego Rosjanina. Nazywa się Borys Golicyn, podobno książę, ale który z tych Moskali, albo Gruzynów nie jest książę? Otóż Jack Craig zaprzyjaźnił się ogromnie z księciem, przypuścmy, że to prawdziwy książę, bo minę ma pierwsza klasa i gest także, zaprzyjaźnił się tedy z naszym książęcym członkiem i upiera się koniecznie, żeby go zabrać dzisiaj z partją. Znając dobrze nasze statuty nie fatygowałbym pana, sir, ale ta bestja Craig podburzył wszystkich innych amatorów i oświadczył mi kategorycznie, że albo książę pojedzie razem z nimi, albo nie pojedzie żaden z nich i wszyscy przeniosą się paczką do „Tureckiej palarni“ przy Broadway. Nawiasem mówiąc, sir byłoby wskazane, aby Sword zdemaskował już naszą konkurencję z Broadway, bo zaczyna się nam dobrze dawać we znaki... Hallo, u diabła, co tam chrobocze w słuchawce! Słyszysz pan?

— Słyszę. Niezbyt mi się to podoba, że Craig kwestję postawił na ostrzu miecza. Spróbuj im wytłumaczyć. Zwróć uwagę, że w ich interesie zachowujemy te środki ostrożności, przy czem, skoro tylko upewnimy się o do osoby księcia, będziemy go mogli zaliczyć z prawdziwą przyjemnością w poczet czł...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Regionalna Szkoła Rolnicza pod Limanową.

Staraniem Rady Powiatowej w Limanowej, otwarta zostanie Regionalna Szkoła Rolnicza w Łososinie Górnej. Celem jej będzie teoretyczne i praktyczne **uświadamianie ludności Podhala przez wychowanków tej szkoły.** Co w danych, regionalnych warunkach korzystne jest pod względem rolniczym, by np. od pewnej granicy wysokości nad poziom morza nie forsować pszenicy, by doprowadzić nasze hale do tego stopnia kultury, jak w Szwajcarii itd.

Konferencja przemysłowców metalowych w Zagłębiu.

W Inspektoracie Pracy odbyła się pod przewodnictwem inż. Gallota konferencja z przedstawicielami przemysłu metalowego. Przedyskutowano projekt umowy warunków pracy i wynagrodzenia w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Prezydent Mościcki w Nowym Sączu. Święto 1 p. Strzelców Podhalańskich.

W Nowym Sączu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru 1 pułku Strzelców Podhalańskich. Na uroczystość tę przybył z Tarnowa p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, witany owoacyjnie przez ludność. Z p. prezydentem przybyli do Nowego Sącza wysocy dygnitarze wojskowi i samorządowi. P. Prezydent przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej. Potem powitał prezydenta przy bramie triumfalnej burmistrz Nowego Sącza.

Prezydent Mościcki w Zakopanem.

W związku z uroczystością poświęcenia wojskowego sanatorium im. dr. Dluskich w dniu 24 bm. zawita do Zakopanego p. Prezydent Rzeczypospolitej celem uświetnienia tej uroczystości swoją obecnością. Zawiązał się w Zakopanem komitet obywatelski, który wraz z radą przyboczną komisarza rządu dla gminy i uzdrowiska, przygotowuje program przyjęcia.

Zjazd obrońców Lwowa.

Z okazji uroczystej rocznicy 10-lecia obrony Lwowa, przewidziany jest wielki zjazd obrońców Lwowa, rozsianych dziś po całej Polsce. Ministerstwo Kolei przyznało uczestnikom lwowskich uroczystości listopadowych 66% zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

„Słowo Polskie” informuje, że zapiany chlubnie w dziejach walk polsko-ukraińskich generał Karaszewicz-Tokarzewski szef departamentu personalnego w M. S. Wojsk. przyrzekł swój przyjazd do Lwowa na uroczystości 21. i 22. listopada.

Śnieg w Jaremczu.

W ostatnich dniach spadł w Jaremczu obfity śnieg, pokrywający ziemię warstwą grubości 30 cm. Śnieg spowodował duże straty, szczególnie w sadownictwie.

Zjazd literatów w Wilnie.

Z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów Pol. ich odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli literackich w Polsce. Prócz delegatów, proszeni są na zjazd wszyscy pisarze polscy.

Regulacja rzeki Słonki w Rabce.

Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie przeprowadza prace około regulacji rzeki Słonki, przepływającej przez zdrojowisko Rabkę. Roboty, wskutek sprzyjającej aury, posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Wielka afera fałszerska w Przemyślu.

W Przemyślu aresztowano A. Codańskiego i Konopalskiego, podrabiających wspólnie dokumenty publiczne. W czasie rewizji znaleziono w domu Konopalskiego czcionki gumowe różnej wielkości i rodzaju, atramenty, orzelki do pieczętek, pieczętarki itd., służące do fałszowania dokumentów. Całość zakrawa na wielką aferę fałszerską.

Szeregowiec rzucił się pod pociąg.

Pod pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa do Przemyśla, rzucił się szeregowiec 19 pp. Tadeusz Rażny. Poniósł on śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

Wielkie nieszczęście we Lwowie.

W ub sobotę po południu, u zbiegu ulic Kopernika i Lindego, wjechał samochód pocztowy na chodnik, uderzając całą siłą w wystawę lwowskiego oddziału „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, raniąc ciężko inż. Tadeusza Zienyka, inspektora lasów państwowych, oraz Romana Roycę, pomocnika handlowego, których przeniesiono do lokalu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Autobus przewrócił się i pokaleczył pasażerów.

Autobus, jadący z Myślowic do Szopienic wjechał na nasyp i przewrócił się. Dwie pasażerki odniosły poważniejsze okaleczenia; zostały odstawione do szpitala. Inni pasażerowie lżej ranni.

Dostarczał mięsa z niezdrowego bydła.

Przed sądem powiatowym w Kołomyi toczyła się rozprawa przeciw Zurychowi Müllerowi o dostarczenie dla 49 pp. mięsa, pochodzącego z niezdrowego bydła. Rozprawę odroczone; ma ona być przekazana sądowi okręgowemu, gdyż nosi znamiona zbrodni.

Kabel telefoniczny Warszawa—Łódź—Katowice.

Pierwszy kabel ziemny telefoniczny przeprowadzony będzie na wiośnię z Warszawy przez Łódź do Katowic, tam zaś będzie miał połączenie z liniami na Berlin i Pragę. Od wielkiego kabla odprowadzone będą kable do miast publicznych.

Wystawa regionalna w Stanisławowie.

Celem spopularyzowania myśli stworzenia w Stanisławowie muzeum regionalnego, — komisja muzealna urzędza w listopadzie, dla uświetnienia rocznicy 10-lecia niepodległości, wystawę poświęconą przeszłości i zabytkom miasta Stanisławowa. Wystawa obejmie wszelkie zabytki i pamiątki dotyczące się miasta do końca 18 wieku. W wystawie zgłosiły swój udział biblioteka i archiwum miasta Lwowa, biblioteka uniwersytecka i hr. Baworowskich.

Tajemnica ubiegłych stuleci. W Wilnie natrafiono na podziemną budowlę.

Na placu św. Piotra i Pawła w Wilnie natrafiono na znajdujące się pod ziemią jakieś budowle. Odkrycie to zostało przypadkowo dokonane przez dozorcę miejskiego, który zauważył w pobliżu kaplicy przy ul. Antokolskiej otwór w ziemi, a z niego wystające jakieś sklepienie. Na miejsce przybyła miejska komisja techniczna oraz wezwano także straż pożarną i przy zastosowaniu wszelkich środków ostroż-

ności przystąpiono do badania podziemi. „Kurjer Wileński” podaje, iż natrafiono na zupełnie zamkniętą podziemną budowlę, składającą się z piwnicy wysokości 5 metrów. Ściany wykazały, iż budowla zbudowana była kilkaset lat temu. Podczas badania zauważono w ścianach otwory, które następnie zamurowane były cegłami. Urząd konserwatorski prowadzi badanie wykopaliska.

Koń zwiastunem nieszczęścia. Powiódł on pościg na miejsce zbrodni.

Zenobjusz Kornejczuk wyjechał ze wsi Kaniówka (pow. kowelskiego) wioząc pieniądze gromadzkie, przeznaczone na zakup maszyn rolniczych zagranicą. W drodze do Zofijówki napadł na Kornejczuka bandyci, zabili go i ograbili. Lupem ich stało się 3500 dola-

rów. Nad ranem koło domu w Kaniówce stanął koń z okrwawionym wozem. Żona Kornejczuka, domyślając się nieszczęścia siadła na wóz wraz z sołtysiem i wieśniakami. Koń sam powiódł ich na miejsce zbrodni. Mimo obławy, zbrodniarzy dotychczas nie ujęto.

Krwawa zbrodnia w małej kawiarence. Morderca wbił nóż w szyję ofiary.

W małej kawiarence w Warszawie, należącej do Konrada Grabińskiego, siedziało kilku robotników. Między nimi 36-letni elektromonter Feliks Albinowski z jakąś młodą kobietą. Po wypiciu kilku butelek piwa, Albinowski wstał. by zapalić raculnek.

W tej chwili drzwi otworzono z trzaskiem. Trzech drabów, znany awanturników, wkroczyło zuchwale do lokalu.

— Piwa! — ryknął Kosman, najbrutalniejszy z osobników.

A potem zupełnie niespodziewanie zwrócił się do Albinowskiego:

— Czego szurgasz nogami? Chcesz, to cię nauczę chodzić! Zaraz cię tu położę! I wbił nóż w szyję nieszczęśliwego.

— Jezu! — krzyknął Albinowski i, postąpiwszy kilka kroków, padł krwią zalany, rzucając okropnie.

Wtedy napastnicy porwali z bufetu butelki i kufle i zaczęli demolować lokal, szyby, zastawę, meble.

Nim sprowadzono policję, zbiegli. Ujęto ich po dwugodzinnem poszukiwaniu na pobliskim kartoflisku.

Lekarz stwierdził zgon Albinowskiego. Nieszczęśliwy osierocił żonę i dzieci.

Maciejewskiemu obrzydł zawód katowski.

Następcą jego został Antoni Wójcik.

Dotychczasowy kat Maciejewski zrezygnował ze swojego stanowiska. Twierdzi on, że nosił się już dawno z tym zamiarem, gdyż nienawdził swego zawodu, a do funkcji kata musiał go długi brak pracy, i głodowanie, nie mógł zaś mimo usilnych starań, znaleźć innego zajęcia. — Funkcje swoje pełnił ze wstrętem i aby się oszołomić, zaczął się upijać. Obecnie otrzymał on posadę w jednej z firm ekspedycyjnych, jako korespondent niemiecki i to pozwala mu na opuszczenie dotychczasowego stanowiska. Jak wynika z jego oświadczenia,

posiada on półdyplom politechniki poznańskiej i posiada w Poznańskim rodzinę, która jednak zerwała z nim wszelkie stosunki, dowiedziawszy się, jakie sprawuje on funkcje. Następcą Maciejewskiego zostaje Antoni Wójcik z Jabłonny, pod Warszawą, który dotychczas pod nazwiskiem Prauna był pomocnikiem Maciejewskiego i pomagał mu w wykonywaniu egzekucji. Podobno nowy kat ma mieć duże w tym kierunku „uzdolnienie”, a nad swoim poprzednikiem ma jeszcze tę wyższość, że stroni od wódki.

Duży wysiłek woli

i odrobina szczęścia decydują o powodzeniu ludzkości. Szczęście jest rzeczą nieuchwytną, lecz na to dano człowiekowi wolę by je mógł nakłonić do swoich osobistych celów.

Nabycie losu w Polskiej Loterii Klasowej nie decyduje jeszcze o wygranej, decyduje natomiast wola, która obiera odpowiednią kolekturę.

Los

nabyty w najpopularniejszej i najszcześniejszej kolekturze

Śląskiego Domu Handlowego

Katowice, ulica Jana 11

napewno nie zawiedzie, gdyż kolekturze tej sprzyja stale wyjątkowe szczęście i w niej nikt przegrać nie może.

Główna wygrana zł 750.000 oraz wygrane po zł 400.000, zł 350.000, zł 200.000 i t. d.

Cena losu niezmienną: $\frac{1}{2}$ los zł 40, $\frac{1}{3}$ losu zł 20, $\frac{1}{4}$ losu zł 10. **Clagnienie do I klasy 18 Polskiej Państw. Loterii Klasowej odbędzie się jutro dnia 15 16 listopada 1928 r. Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie. Konto PKO. 300649**

Wyciąć!

(29044

Pamiętaj! Śląski Dom Handlowy Katowice, Jana 11. D.B. **Wyciąć!!!**

Wyciąć!

Załącz. do zam. niniejszy wycinek otrzyma najszybciej. los.

Nauka — literatura — sztuka

Pomnik Słowackiego we Lwowie.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu budowy pomnika **Juljusza Słowackiego** postanowiono przyjąć jednogłośnie projekt na pomnik kompozycji Janiny Reichertówny.

Jubileusz Vlastimila Hoffmana.

25-lecie znakomitego malarza Vlastimila Hoffmana uczcił krakowski Związek Artystów skromnym obchodem. W obecności kilkudziesięciu osób wyłącznie ze sfer malarzko-rzeźbiarskich, przemówili: Piotr Stachiewicz, nestor malarzy polskich, Zbigniew Pronaszko, Marcin Samlicki, Artur Schröder i inni. Uroczystość miała przebieg bardzo serdeczny.

Nazwisko malarza wskazuje na to, że Hoffman jest Czechem. Rzecz ma się jednakże inaczej.

Ojciec Hoffmana istotnie był Czechem, ale matka była Polką z krwi i kości, a babcia, pochodząca z szlacheckiej rodziny z Kresów Wschodnich, brała żywy udział w akcji kobiet polskich w czasie powstania w 63 roku.

One to obie, matka i babcia, zaszczyliły w młodym artyście umiłowanie wszystkiego, co polskie.

Pierwsze studia malarskie odbywał Hoffman pod kierunkiem Jacka Malczewskiego, który również ogromnie wpłynął na ukształtowanie się **polskiego ducha** artysty.

Przepojony głęboką miłością Polski, Hoffman tworzył i tworzy **tylko w tym duchu**, a przymem **stale podkreśla polskość** swej sztuki.

Muzeum Franciszka Petrarcki.

W Vaucluze (pod Avignon) we Francji otwarto w tych dniach muzeum w domu, w którym dłuższy czas mieszkał **Franciszek Petrarka**, znakomity poeta i uczonego włoski, jeden z głównych odrodźców studiów klasycznych, gorliwy krzewiciel humanizmu.

W ogrodzie, okalającym dom, umieszczono tablicę pamiątkową. W muzeum umieszczono dokumenty bibliograficzne, dotyczące życia Petrarcki i Laury (idealnej kochanki poety), oraz jego dzieł.

Mało kto zna studjum o życiu i dziełach słynnych twórców włoskich, piszących w I okresie literatury włoskiej (od początku do XV wieku), z pośród których **Dante Alighieri, Jau Boccaccio i Franciszek Petrarka** zasługują na miano ojców prawdziwej włoskiej literatury, wyzwolonej od obcych wpływów i naleciałości.

Pragnąc choć w części dać zarys twórczości wspomnianych autorów, zaczynam od Petrarcki — o nim dziś bowiem mowa.

Petrarka (1304—1374) studiował początkowo prawo, ale po śmierci rodziców poświęcił się **całkowicie badaniom klasycznym**. Z dzieł jego, pisanych wyborną łaciną, najważniejsze są: „De vitis virorum illustrium” (O błędach sławnych mężów), „De contentemtu mundi”, „De remediis utriusque fortunae” i inne, dalej poezje, zwłaszcza „Atrica” — epos w 9 pieśniach o drugiej wojnie punickiej (za który został uwieczniony laurem kapitoliniskim, 1341), Nieśmiertelną sławę zyskał Petrarka poezjami, szczególnie zbiorem „Rime” (Cauzoniere), obejmującym **sonety**, ballady, madyrydy itd., opiewające **miłość do Laury**, idealnej kochanki, oraz boleść z powodu jej śmierci.

Sonety Petrarcki tłumaczono na wszystkie języki europejskie (na polski doskonale przełożył Felicjan Faleński „Pieśni”).

(Z).

Kolonja polska w Lipsku w hołdzie Ks. Józefowi Poniatowskiemu

Kolonja polska w Lipsku składająca się przeważnie z robotników, zamieszkałych od dziesiątek lat w środowisku niemieckim, mimo długoletniego odcięcia od Ojczyzny, mimo codziennych trosk w ciężkiej walce o byt — nie zapominała nigdy o swojej przynależności do narodu polskiego, pielęgnując język ojczysty i tworząc organizacje dla obrony wspólnych interesów tak gospodarczych jak narodowych, za co niejednemu raz doznaje nieprzyjemności ze strony niezbyt przychylnego środowiska.

Z imieniem Lipska połączone jest dla Polaków wspomnienie o postaci, której rycerskie życie i bohaterską śmierć uważać można za symbol narodowy — o Księciu Józefie Poniatowskim, którego skromny i szary pomnik nad rzeką Elsterą przypomina okres tułaczki błędnych rycerzy polskich w poszukiwaniu za Graalem polskim, — za oswobodzoną ziemią ojców. Nie dziw więc, iż kolonja polska w Lipsku corocznie uroczystie obchodzi rocznicę śmierci swego bohatera: dnia 19 października szary kamień pomnika pokryty jest dumną zielenią lauru, przez który przeświecają żywe barwy wstęg białoczerwonych i kwiatów jesiennych.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku Konsulat R. P. oraz towarzystwa polskie w Saksonji w obecności konsula francuskiego złożyły wieńce u stóp pomnika ks. Józefa, przy którym okolicznościowe przemówienie wygłosił pan wice-konsul Wołowski.

Jak corocznie kolonja polska w Lipsku zebrała się na uroczysty obchód w Domu Polskim, który odbył się w dniu 21. b. m. Nastrój narodowy, który panuje wśród Polaków w Saksonji jest dowodem zachowania wierności dla ideałów polskich i czci dla bohaterów narodowych.

Oszust manipulował czekami bez pokrycia, Aresztowany — zbiegł.

Lwów, 23. 10. (tel. wł.) Aresztowano w kawiarni de la Paix adwokata dr. Natana Korkesa, zamieszkałego stale w Wiedniu, a chwilowo bawiącego we Lwowie. Korkesa aresztowano za puszczenie w obieg czeków bez pokrycia, m. in. czeków na Warszawski Bank Dyskontowy. Po zaaresztowaniu sprowadzono go na komendę policji, skąd z powodu nieuwagi wywiadowców zbiegł w niewiadomym kierunku. Poszukiwania w toku.

Dwa tysiące Kaszubów w Prusach synami wielkiej rodziny polskiej.

(n) Dwa powiaty kaszubskie Lęborski (Lauenburg) i bytowski (Bütow) mimo uczciwych zabiegów Dmowskiego i delegatów kaszubskich podczas konferencji pokojowej w Paryżu, m. i. sp. **Abrahama** z Gdyni, nie zostały oddane Polsce. Pozostawione przy Prusach poczuwają się jednak do swej polskości. Wielu Kaszubów czuło tak wielką tęsknotę za swoją ojczyzną, że opuścili swoje prastare siedziby i wyprowadzili się do Polski. Pozostało w Lęborskiem i Bytowskiem jeszcze około 2 000 Kaszubów. Chociaż nie posiadają oni tam takich praw, jak ich bracia w Polsce, to jednak czują, iż są synami wielkiej rodziny polskiej i powoli łączą się.

Niektóre wioski powiatu bytowskiego jak Studziennica, Osłowa, Dąbrowa, Przywóz, Plotowy, zamieszkałe są prawie przez samych Kaszubów. Założony tam został oddział Związku Polaków w Niemczech, którego prezesem na okręg kaszubski jest **ks. prob. Prądzynski z Ugoszcza**. Istnieje także koło śpiewu polskiego, a spodziewać się można,

że z biegiem czasu utworzą się jeszcze inne organizacje polskie.

Powiaty Lęborski i bytowski są położone zupełnie przy granicy polskiej. wobec tego ma tamtejsza ludność sposobność często spotykać się ze swymi braćmi w Polsce. Często słyszą oni śpiew polski po drugiej stronie, co ich właśnie temwięcej podnosi na duchu i daje im odwagę do trwania. O ich poczuwaniu się do polskości świadczą najlepiej wybory do sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego, podczas których w obu tych powiatach padło około głosów na **polsko-katolicką partję**.

Można się też spodziewać, że obudzą się nawet zgermanizowani Kaszubi.

Zakaz urządzania pielgrzymek na pust św. Rozalii w Żarnówcu (po polskiej stronie) i germanizacja w kościele w Wierzchucinie (po drugiej stronie), jak każde prześladowanie przysporzą Niemcom przyjaceli, przeciwnie, utrwala w Kaszubach powiązanie do Macierzy.

Nigdy w życiu, nawet gdyby mi ofiarowano milion dolarów, nie pojedę już Zeppelinem Tak mówi jeden z pasażerów.

Pisma niemieckie zapełnione są prawie wyłącznie opowiadaniem o locie Zeppelina do Ameryki, Niemcy przedstawiają przebieg lotu oczywiście w świetle najkorzystniejszym. Twierdzi się m. i. że na pokładzie sterowca nikt nie chorował i że nie brakowało żywności.

Równocześnie prasa podkreśliła odwagę syna komendanta sterowca Eckenera, który po złamaniu się stabilizatora nad pełnym morzem wdrapał się na powierzchnię sterowca i stamtąd przez szereg godzin kierował pracami reparacyjnymi. W chwili lądowania Zeppelin posiadał rzekomo jeszcze materiału palnego wystarczającego na dalsze 65 godzin lotu.

Powoli wychodzi prawda na wierzch. Jeden z pasażerów, Amerykanin Gillislan, opisuje w dziennikach straszne cierpienia, jakie przeżył w czasie lotu Zeppelina. Początkowo podróż była przyjemna, jednakże zwłaszcza w okolicach wysp bermudzkiej burza rzu-

cała Zeppelinem do tego stopnia, że w kabinach wszystko się przewracało wyłączając oczywiście pasażerów, którzy chwilami stali na głowach i podobnych niezbyt wygodnych pozycjach. O spaniu wogóle nie było mowy. Brakowało wody do picia i mycia.

— Nawet gdyby mi ofiarowano milion dolarów, nigdy już nie próbowałbym przelotu na Zeppelinie.

Walka z niemoralnym strojem kobiet na kolejach włoskich.

Włoski „narodowy komitet naprawiania mody” wystosował list do ministra komunikacji, w którym domaga się energicznych zarządzeń przeciwko kobietom, jeżdżącym kolejami w nieprzyzwoitych ubiorach. List wskazuje na 40-ty artykuł włoskiej ustawy kolejowej odmawiający prawa korzystania z kolei osobom, które obrażają przyzwoitość swym ubiorem i żąda od ministra bezwzględnego stosowania tego para-

grafu. W stosunku do cudzoziemek może to być rzeczą trudną, ale nie należy zrażać się trudnościami. Autorzy listu zaznaczają, że pod żadnym warunkiem nie można dopuścić, by kolejami włoskimi jeździły nadal na pół nagie cudzoziemki, albo, by przybierały wyzywające pozy. Podróżnicy mają prawo do ochrony przed tego rodzaju obrażającym zachowaniem się.

Anna z Bardzkich Karwatowa. Pięćdziesiąt lat pracy piśmienniczej poetki i powieściopisarki pomorskiej.

III.

Anna z Bardzkich Karwatowa zajmuje w naszej literaturze współczesnej jedno z pierwszych miejsc. Należy ona do rzędu tych literatek i literatów, którzy przeciwstawiają się zgubnemu wpływowi piśmiennictwa pornograficznego i naturalizmowi francuskiemu w naszej literaturze i sztuce. Jako praktykująca katoliczka, wyznająca zasadę miłości Boga, rodziny i społeczeństwa, Karwatowa w r. 1912 podjęła otwartą walkę przeciwko części literatury naszej, pozbawionej podstaw chrześcijańskich, i śmiało stanęła w obronie moralnych dóbr ludzkości i moralnego zdrowia społeczeństwa naszego, nie wważając na protesty a nawet obelgi, jakie ją z tego powodu spotkały.

Czcigodna poetka pomorska wydała wówczas odezwę zatytułowaną: „Szanowni Autorzy, Autorki i Miłośnicy sceny”, którą odczytała na zjeździe delegowanych towarzyszy ziemianek w Poznaniu. Z odezwę tej, ogłoszonej w kilku pismach, podają następujące ustępy:

„Przerażone niebezpiecznym prądem lubieżnym ujawniającym się oddawna w piśmiennictwie nietylko obcym, ale i naszym, który obraża nieśmiertelne dusze nasze, zatruwa nam młodzież a z nią marnuje całą przyszłość moralną i materialną naszego i tak uciśnionego społeczeństwa, my matki i córki Polki i katoliczki wzywamy Was, szanowni Auto-

nicznych i Was Szanowni Miłośnicy sceny do zwrotu ku Bogu, dobru i prawdziwemu pięknu... nie ściągajcie w utworach Waszych tych puchów niewinności z dusz naszych synów i córek, nie maciecie tych kryształów czystych młodych dusz brutalną rzeczywistością, nauczcie ich raczej mieć czujne sumienie... stawiajcie nam przed oczy duszy naszej w utworach Waszych dobitniej, plastyczniej bohaterów i bohaterki o podkładzie chrześcijańskim a przeciwnie lekko tylko cechując upadłych, żeby nasze dusze rozmiłowały się w bohaterkach i bohaterach zacnych, a nasze sumienie nauczyło się pogardzać lubieżnością, która prowadzi do rozpasania wszelkich namiętności... dopomóżcie do odrodzenia naszego społeczeństwa w czystości ducha, żebyśmy stały się razem z Wami raczej błogosławieństwem, a nie klątwą przyszłych pokoleń za brak czujności na tych posterunkach, na których nas postawiła Opatrzność Boża...”

W dalszym ciągu walki o zdrowie moralne społeczeństwa, będące podstawą przyszłości narodu, Karwatowa napisała broszurę p. t.: „Jakie kobiety bohaterki dają nam obecny prąd zmysłowy w powieści i w sztuce dramatycznej i wpływ ich na społeczeństwo. W broszurce tej podaje literatka charakterystykę pisarza i książki dowodząc, że książka i utwór sceniczny stały się dziś nietylko potrzebą, ale i potęgą w spo-

podnieść i uszlachetnić albo zatruć zgnilizną moralną, które je zdeprawuje zupełnie i cofnie do pogaństwa.

Szlachetne usiłowania Karwatowej poparłi wówczas gorąco m. i. wybitny powieściopisarz Teodor Jeske-Choiński i bardzo ceniony autor dzieł prawnych i podróżniczych Stanisław Belza. Ostatni, wyraziwszy p. Karwatowej hołd i uznanie oraz wdzięczność za mężne wystąpienie i czyn szlachetny, takie wysnuł z tej akcji wnioski:

„Zatem co dalej robić, aby kąkol z naszej ziemi z korzeniem wyrwać, co, aby powieść polską uszlachetnić i uzdrowić? Odpowiedź prosta. Isć, nie zrażając się niczem. Ani krzykami, żeśmy wsteczniczy zwalczający nowe prądy, ani szyderstwem, że nie mogąc widzieć w nich niczego innego nad gangrenę, nie możemy się wznieść na stanowisko nadludzi... Więc głośno i bez ceremonii nazywać twórców powieści takich narodowymi szkodnikami... książki ich wyrzucać z naszych domów. I to bez względu nawet na ich artystyczną wartość... Niema dla nas większego doczesnego dobra, nad to, co nasz naród wzmacnia i krzepi. I że nie o wszechświatową popularność utworów polskich chodzić nam powinno, gdyż ta popularność nie uchroni nas od zatrucia i śmierci, gdy zatrute pokarmy spożywać będziemy, ale o korzyść, jaką nam one przynoszą, podnosząc nas i uszlachetniając”.

Działalność zacnej literatki i obywatelki naszej powinna być dla nas drogowskazem i bodźcem do pracy w tym kierunku. Dziś, gdy upadek dobrych obyczajów doszedł niemal do zenitu,

dzieć energiczną walkę z pornografią i krzewić zasadę miłości Boga, rodziny i społeczeństwa.

Stanisław Belza w następujący trafny i dobitny sposób ocenia działalność literacką Karwatowej:

„Wzbogaciła literaturę krajową całym szeregiem powieści i utworów scenicznych, bo troszcząc się o chleb codzienny, krzepiący nasze ciało, mając od Boga dany sobie talent, służy sprawom i naszego ducha. Służy za przykładem. Dowodem dzieła, które nam w ofierze przyniosła. Co jest treścią tych wszystkich jej utworów? To co na biegunie przeciwnym stoi tej zgnilej literaturze, jaką nas dziś darzą pisarze — demoralizatorzy. Gdy więc przynoszą nam oni typy wyłącznie ujemne, jak gdyby dodatnich w społeczeństwie naszym nie było, i każą niemal te ujemne podziwiać, ona wiedząc dobrze o tem, że za słońcem idzie cień i cienie nam ukazuje, nie w te cienie przecież wpatrywać się nam poleca, ale słońca błaski roztaczając hojnie przed naszymi oczami, ku tym blaskom kieruje nasze oczy”.

*

Czcigodnej i sędzwej Jubilatce składam hołd i cześć najgłębszą za niestrudzoną i owocną pracę publicystyczną i społeczną dla dobra kraju i narodu, życząc Jej z głębi serca i duszy szczęśliwego doczekania się diamentowego jubileuszu pracy piśmienniczej.

Leon Formański.

*

Do wyrazu hołdu i życzeń przylacza się wydawnictwo i redakcja „Dziennika



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Młyn spłonął pod Inowrocławiem.

Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł wielki pożar w osadzie Plankówko pod Inowrocławiem. Spłonął młyn z zapasami, wartości pół miliona złotych. Na miejsce pożaru przybył posterunek policji państwowej z Rojewa z komendantem Popowskim na czele. Pożar zlokalizowano dość szybko.

Przez dolinę Noteci...

5-lecie Istnienia Tow. Powstańców i Wojaków w Białosłiwie.

Pociąg rytmicznie, kołysząc się lekko, sunie przepiękną, urozmaiconą doliną Noteci. Po prawej stronie, — jadąc w kierunku Nakła, — ciągną się prawie nieprzerwanie bogate lasy liściaste, wspaniale zielone. Wzrostają tam głównie brzozy pełne. Cudowne, płomienie złocą zwiędłe liście, pieknie szare, zorane pagórki, muskają się w błękitnym powietrzu, zdaląca bardzo nie kaluże...

Nakło. Postój kilkuminutowy. Korzystając z tego i oglądam dworzec. Miłe miłe przeżywałem, widząc propagandy wagon Ligi Obrony Przeciwgazowa obok budynku z napisem: „Bilka dla pracowników kolejowych”. Tu, przynajmniej w tym miejscu, jest kultura.

Pociąg rusza. Jeszcze kilka stacji: już Białosłiwie — cel mojej podróży. W obchód pięciolecia istnienia święci Białosłiwskie towarzystwo Powstańców i Wojaków. Liczne towarzystwa z okolicy, przybyłe, (kilka ze sztandarami) podają swą sympatię dla bratniego zgrupowania.

W obchód mszy św., odprawionej przez nie-aktywnego i zasłużonego ks. proboszcza Kopczyńskiego, zebrały się delegacje w sali p. Sawińskiego.

Przewodniczący zebrał zagajając prezydium. Drożdżyński, witając przybyłych i dając przewodnicтво w ręce p. kandyda rezerwy, inż. Bernaczka. Protokół sprawozdawczy czyta p. sekretarz Kaja. Potem następują przemówienia, z których mowa por. Raczkowskiego z Wyrzyska, wspaniałe przemówienie delegata z Brzostowa i zastępcy p. starosty zasługują na szczególne wyróżnienie. Przedstawiciel „Dziennika” p. Bartnicki, składa życzenia i gwóźdź pamiątkowy. Na tem koniec. Krótko, ale miło i treściwie. Obiad dla gości w hotelu

p. Andryszaka, gromadzi zaproszonych kilkunastu gości. W czasie obiadu przemawia płk rezerwy Łobodziński z Miasteczka. P. prezes Drożdżyński odpowiada, dziękując za życzenia. Oto i wszystko. Pojazdy zawożą nas na koniec wsi, na szosę, gdzie startują cykliści i motocykliści. To święto sportowe białosłiwskiej „Stelli”.

Jeszcze jedno: w dniu tym wręczono dyplomy 11-tu zasłużonym członkom towarzystwa.

Przed odjazdem mam „oficjalną” pogawędkę z administratorem (burmistrzem) wsi p. Posertem. Okazuje się, że Białosłiwie, mimo blisko 3.000 mieszkańców, jest zaliczone w poczet wsi, co ogromnie na jego niekorzystny rozwój wpływa.

Wies sama robi miłe wrażenie. Jest kościół ewangelicki, buduje się także katolicki, polski. Główne ulice wsi oświetlone są elektrycznością. Niemców jest w Białosłiwie 600; było ich jeszcze raz tyle, wyprowadzając się jednak, lub wymierają.

Jest radio (kilkunastu radjodbiorników), biblioteka, są liczne towarzystwa — kulturalnie wleś stoi bardzo wysoko. Tylko... trzeba ją zamienić na gminę miejską.

W drodze powrotnej korzystam z uprzejmości pp. inż. Bernaczka, prezesa okręgowego Tow. Powstańców i Wojaków i Łuczykowskiego, sekretarza okręgowego, zapraszających mnie do zajęcia miejsca w samochodzie.

I znowu podziwiamy przekrośniętą jesień polską, która — zda się — ołśnić nas chce swymi cudami. W zawrotnym pedzie mijamy Wyrzysk, Nakło. Bydgoszcz. Koniec podróży. Jutro znowu dzień roboczy. (Z).

Gniezno.

Teatr Miejski z Bydgoszczy, który bawił u nas w ub. czwartek, wystawiając na scenie hotelu Europejskiego operetkę pt. „Bohaterowie”, zdobył sobie tym występem szereg nowych zwolenników. Artyści wywiązali się ze swego zadania pod każdym względem doskonale. Po każdym akcie darzyła publiczność, zapalająca salę po brzegi, wykonawców hucznie oklaskami.

W skład komitetu 10-lecia niepodległości weszli przedstawiciele duchowieństwa, wojska, władz, urzędów, szkolnictwa, organizacji społecznych i prasy. Na przewodniczącego powołano p. prez. Kasprzowicza, do komitetu wykonawczego weszli: ks. prałat Krzeszkiewicz, p. dyr. Birgellner, p. insp. Kusza, prez. sądu p. dr. Zabłocki, p. Kiersztan, p. Fikowski, p. Przybyszewski, p. Migdalek, p. Zakrzewski, p. mec. dr. Jurek, p. inż. Matuszewski, p. Sojka, p. Wnukowska. Program uroczystości w zarysach, przedstawia się następująco: nabożeństwo, pochód przez miasto i akademię. Następnie uchwalono dla upamiętnienia rocznicy dziesięciolecia urządzić ogród botaniczny dla młodzieży.

Samobójstwo przez powieszenie się na krawacie usiłował dokonać w ub. czwartek, w jednym z ustępów kolejowych młodzieniec nieznanego nazwiska.

Kradzieże. W ub. tygodniu skradziono w powiecie: Zofii Błaszakowej z Przyborowa 25 kg. mięsa, Władysławowi Matuszkiewiczowi z Wrześni garderobę męską i damską, wartości 1800 zł; Wojciechowi Wiczorkowi z Kamieńca ubranie męskie i inne rzeczy, wartości 300 zł; Janowi Zysowi z Grójca na jarmarku w Miłosławiu rower męski, Franciszkowi Planowskiemu z Witkowa ubranie męskie i bieliznę.

Za opór władzy i rozruchy zostali przez I. Izbę Karną tut. Sądu Okręgowego zasądzeni: Onufry Jaworski z Witkowa na 4 miesiące więzienia, Stefan Kasprzyk na 1 rok, Józef Saśkiewicz na 8 miesięcy, Kazimierz Pawlak na 7 miesięcy, Stanisław Chwałebny na 11 miesięcy i Władysław Jaworski na 6 miesięcy, lecz z zawieszeniem kary na cztery lata; wszyscy sąsądzeni pochodzą z Witkowa - wsi.

Zebrał Tow. Właścicieli Nieruchomości odbyło się w sali hotelu Francuskiego pod przewodnictwem p. Kostenckiego. Na porządku obrad referował p. Perlikiewicz sprawę pożyczki na remont domów, którą uzyskano na dogodnych warunkach. Następnie zawiadomił p. Kostencki zebranych, że Zachodniopolskie Towarzystwo Kredytów Miejskich w Poznaniu zostało uruchomione we wrześniu i że właściciele domów mogą już teraz uzyskać w nim pożyczki. Z ważniejszych spraw, nad którymi obradowano na zebraniu, należy podkreślić sprawę zniżki składek ubezpieczeniowych.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA.

Poznań. (344.8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Kom. PAT. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci. 18,00—19,00: 7 godzina niespodzianek. 19,00—19,30: Odczyt pt. „Z cyklów męceńskich pierwszych wieków” - ks. prefekt Lucjan Bernacki. 19,30—19,55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie pt. „Prasa Wielkopolska” — p. red. Bohd. Jarochowski. 19,55—20,20: Pogadanka francuska. 20,20—20,30: Komun. gospodarcze. 20,30—21,00: Rozmaitości muzyczne, a mianowicie koncert lekkiej muzyki. 21,00—21,30: Audycja wokalna p. Wandy Dobroczyńskiej (sopran). 21,30—22,00: Recital organowy prof. Fel. Nowowiejskiego. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—23,00: Lekka tańców p. Starskiego. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarzy i nadprogram. 15,45—16,00: Komunikat harcerski. 16,00—16,30: Koncert z płyt gramofonowych. 16,30—16,55: Program dla dzieci najmłodszych. (Transm. z Krakowa). 17,10—17,35: Odczyt. 17,35—18,00: „Skrzynka pocztowa”. 18,00—19,00: Koncert. 19,00—19,20: Rozmaitości oraz kom. Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Ruch autobusowy krakowski” — prof. Aleks. Janowski. 19,55—20,00: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego Warszawskiego. 20,00—20,20: Skrzynka rolnicza. 20,20—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30—22,00: Koncert kameralny, poświęcony muzyce czeskiej. 22,00—22,05: Kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komun. PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza”

Z Inowrocławia.

Ilu mamy mieszkańców? Miejski urząd ustalił w grudniu ub. roku listę mieszkańców Inowrocławia na 28043, w następnych miesiącach daje się zauważyć mała, lecz ciągła zwyszka. Obecnie mamy 28375 mieszkańców. Do liczby tej nie zostali włączeni żołnierze obu pułków ani też kuracjusze, których liczba w rb. wyniosła 5693 osoby. Z pośród mniejszości mamy 132 żydów (pół roku temu było ich 120), 819 Niemców i 59 innych narodowości.

Teatry świetlne wobec nadmiernej konkurencji ich, wleżąc prześcigają się w doborze filmów. „Apollo” wystawia dramat pt. „Arena grozy”. „Pałac” wznawia wesoły film „Czar walca” z takimi gwiazdami srebrnego ekranu, jak Mady Christians, Xenia Desni i Willi Fritsch. „Salon” wyświetla sensacyjny dramat pt. „Walka z szatanem”. „Stylowy” ma na estradzie występy transformisty Feldena, zwanego człowiekiem-kameleonem oraz cudownej kobiety w akcie elektro-sświetlnym, a na ekranie wstrząsający dramat pt. „Car Iwan Groźny”.

Kradzież na plebanji. W pobliskich Jaksicach dokonano w noc na 17. bm. włamania do mieszkania ks. proboszcza Niewiteckiego, skąd skradziono cenny kielich poświęcony z napisem: „Czcigodnemu proboszczowi ks. Niewiteckiemu wdzięczni parafianie Rogleruska 1914”. Kielich ten stanowił własność prywatną ks. N., jako pamiątka od dawnych parafian. Oprócz tego łupem złoczyńców stały się nast. przedmioty: 6 srebrnych łyżeczek, 15 franków fran., 6 guldenów gdańskich oraz 30 zł drobnymi w gotówce i niektóre inne rzeczy.

Zabójstwo dziecka. Tut. Izba karna sądziła sprawę zabójstwa nieslubnego dziecka przez wyrodną matkę, a mian. niej, Bronisława Pędzińska, przebywającą tu na robotach rolnych sezonowych, po urodzeniu wlała mu w usta kwasu mocnego, czem spowodowała niezwłoczną śmierć noworodka. Po uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazano P. na 16 miesięcy więzienia.

Z Rady Miejskiej. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w najbliższy wtorek 23. bm. Zapewne na tem posiedzeniu odbędą się wybory niepłatnego radcy miejskiego na miejsce zmarłego p. Sołtyskiego, który zdołał

ustąpienie. Jest obawa, że wobec rozbicia głosów prawicy i centrum, czyli grup umiarkowanych, może przejść kandydat socjalistów, którzy idą zwartą ławą za swym przywódcą, słynnym z procesu o rozlew krwi na manifestacji z przed dwu laty p. Głowackim na czele. Wogóle w ostatnim czasie P. P. S. mogła przeformować swe wnioski i osiągnęła niestety przewagę w naszym minjaturowym parlamencie. Tak było np. z ostatnim wnioskiem zakupu gruntu przez miasto od słynnego znów z nadużyć licznych i sprawy kryminalnej b. radcy Wilhelma Gromoczyka, od którego za sprawą tegoż Głowackiego miasto ma zakupić grunta po wygórowanej cenie, a do komisji, która ma ocenić tę ziemię, weszli większość popierający ten projekt. W sprawie tej niejasne jest również, jak się to stało, iż korzystna oferta o sprzedaży podmiejskiego gruntu p. Biskupa miała wędrować pono aż 3 tygodnie listem poleconym do biura budowlanego magistratu, a w ten sposób oczywiście, była spóźniona. Pożądaniem byłoby, aby blok centrum - prawica solidarnie poparł obecnie kandydaturę radnego Leona Matuszkiewicz, wytrawnego i uczciwego działacza, który najwięcej ze wszystkich kandydatów nadawałby się na wakujące stanowisko niepłatnego radcy magistrackiego, a to tem więcej z powodu że dalsza supremacja grupy P. P. S. może być dla interesów miasta wysoce szkodliwa.

Akcja „Rozwoju”. Tow. Popierania Polskiego Przemysłu i Handlu pod nazwą „Rozwój”, na wtorkowe zebranie zaprosiło prelegenta z Poznania w osobie red. Kaczmarska, który wygłosił referat na temat: „Niebezpieczeństwo żydowskie a samoobrona”.

JAROCIN. Kradzież z włamaniem. W nocy z 16 na 17 bm. włamywacze poznańscy dokonali włamania w miejscowym gimnazjum, skąd zabrawszy skrzypce i głosnik radiowy, udali się do Mieszkowa, aby tej samej nocy po ciężkiej pracy odpocząć w rodzinnych pieleszczach. Niestety „interes” popsuł im miejsce posterunkowe, uwiadamiając o nadjeżdżających ptaśkach P. P. P. w środzie, gdzie wszystkich włamywaczy w liczbie trzech aresztowano.

szkany, ... piromiennie. Kierownictwo ratownicze objął tut. sołtys p. Pociot, któremu należy się szczerze uznanie za dzielne zachowanie się. Należy się również uznanie p. Alfonsowi Grzelli, który z narażeniem własnego życia wytrwał dzielnie na stanowisku. Na ratunek przybyły straża pożarna z Trzeciewca, Grabowa i Waldowa.

STRZELCE DOLNE, pow. Bydgoszcz. Zagadkowy strzał. Dnia 20. bm. o godz. 23,30 nieznani sprawcy oddali dwa strzały przez okno do mieszkania Edwarda Barkanowicza, w Strzelcach Dolnych, z których to strzałów jeden trafił Barkanowicza w pierś. Strzał nie zagraża życia B. Dochodzenia w toku.

ZBASZYN. Straż graniczna czuwa Straż Graniczna na naszym odcinku tj. od Warty aż pod małą Odę pow. Leszno przytrzymała w miesiącu wrześniu: osób z towarem 13, wartości towaru 7,214 zł, osób bez towaru, to jest przytrzymanych na nielegalnym przekroczeniu granicy tak zwanej zielonej — 28. Ponadto przeprowadzono 4 rewizje domowe z których jedna ujawniła przemyczony towar na sumę 54.000 zł.

Nakło.

Pocieszająca wiadomość. Jak się dowiadujemy, sprawa nowowybudowanej elektrowni, która tylko wskutek intryg osób postronnych tak długo się przewlekła, została ostatecznie pomyślnie załatwiona. Po zbadaniu budowy przez inżyniera wojewódzkiego i pomyślnem jej zaopiniowaniu, należy się liczyć z tem, że już w najbliższym czasie otrzyma Magistat z ministerstwa potrzebną koncesję. Nareszcie dołączamy się do szeregów „niepocóżników” na które byliśmy w ostatnim czasie dość często narażani.

Z tygodnia L. O. P. P. Z okazji zakończenia tygodnia L. O. P. P. odbyła się w ub. niedzielną uroczysta akademja, którą uświetnił występ artystów Teatru Nowego z Poznania. Obszerna sala strzelnicy wypełniła się publicznością. Kreacje poszczególne ról arcywesołej komedji Bałuckiego „Grube ryby” zostały odtworzone bajecznie.

Kurs w żeńskiej szkole zawodowej i gospod. domowego. Dyrekcja szkoły zawodowej i gospod. domowego organizuje z dniem 1 listopada nast. kursy praktyczne: 1) kurs gospodarski (gotowanie, pieczenie), 2) kurs krawieczyzny (szycie, krój), 3) kurs bielizniarski (szycie, krój). Każdy kurs trwa 3 miesiące. Wykłady będą się odbywać w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17—20. Opłata miesięczna wynosi 10 zł. Zapisy kandydatek przyjmuje dyrekcja (gmach szkoły dziewcząt) codziennie z wyjątkiem czwartków od godz. 8—10 rano.

Usiłowane włamanie. Do piwnicy rzeźnika Kitowskiego usiłowali się włamać 3 nieznanych sprawców, których nęciły złożone tam wędliny.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 23. bm. o godz. 8 wieczorem po raz trzeci arcyciekawa komedia Z. Nowakowskiego pt. „Puhań wędrowny”, która, dzięki świetnej grze p. Markarczyk, Plucińskiego, Wasielewskiego, Plucińskiego i Sawickiego po owacyjnym przyjęciu na premierze, zdobyła sobie niebywałe powodzenie.

Zebranie Koła Ch. D. Dnia 28. bm. (niedziela) o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Gospody Cechów Zjednoczonych ul. Sukiennicza nadzwyczajne zebranie Koła Ch. D. na którego członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Z zebrania Związku Urzędników Cywilnych D. O. K. VIII. Odbędzie się tu zebranie Zw. Urzędników Cywilnych D. O. K. VIII w Toruniu, któremu przewodniczyć prezes p. Drogomirecki. Na porządku obrad m. in. była sprawa utworzenia kursów przygotowawczych dla urzędników, których zorganizowanie, zebrani po obszernej dyskusji, powierzyli projektodawcy p. przesowski Drogomireckiemu. Wykłady po-

Pierwszy jarmark wełniany odbędzie się w Toruniu.

Na zasadzie pozwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu pierwszy w Niepodległej Polsce jarmark wełniany odbędzie się w Toruniu w dniach 24 i 25 bm.

Czyż należy uwypuklać znaczenia tego faktu? Ziemiaństwo Polskie, mała posiadłość włościańska, tkacz i przedziałnie zżyli się z tradycją tych jarmarków, które w porzoborowej Polsce miały wielorakie znaczenie. Namiestnictwo pod wpływem wybitnych ekonomistów polskich nakazywało komisjom wojewódzkim dokładać wszelkich trudów, aby jarmarki wełniane odbywały się z całą okazałością i by ta gałęź przemysłu rodzimego, której sokami żyły wytwórnie krajowcy-wydajnością swą podparła budżet państwowy. Trudy Druckich - Lubeckich, Tyzenhauzów, Zajączków, Andrzeja Zamojskiego i innych wybitnych działaczy nie poszły na marne. Zakwitło tkactwo polskie, powstały ogniska wełniane, powiększyło się pogłowie owiec, a nade wszystko zaczęto je krzyżować i wprowadzać wełnę na rynek światowy. Macoszanie rządzący pp. generał-gubernatorów odjęli jarmarkom tym charakter ogólnopaństwowy z obawy licznych zrzeczeń ziemiańskich i możliwość wymiany zdań na temat polityczny.

Jednakże były lata, gdy Polska wykazała się 20 milionowym pogłowiem owczym. Obecnie w kultywowaniu wełny spadliśmy na jedno z ostatnich miejsc na świecie. Stan ten wytworzył konieczność wyszukania 25 milionów dolarów rocznie na zakup wełny po zagranicami kraju, a co gorzej uzależnił nas od zamknięcia granic, czego skutki w razie katastrofy widoczne są dla każdego Polaka. Zaczynamy więc na nowo pracę mchem porosłą. Będziemy urządzić według dawnej modły jarmarki wełniane w Polsce. Mamy nadzieję, że tą drogą zjednoczymy interesy producentów i fabrykantów. Na jarmarkach dowiemy się czego wymaga rynek. Postaramy się o dobre sortowanie wełny, bo za dobrze sortowaną wełnę chętnie płaci zagranica, nazwiemy poszczeg. gatunki naszej wełny, ponawiamy stosunki z zagranicą, wystaramy się o pierwsze źródła wełniane, również poszukujemy zagranicą marki polskie postaramy się zetknąć bezpośrednio z konsumentem zagranicznym.

Ale aby sprawy tak doniosłej wagi udały się, należy, by hodowca i fabrykant w jak największej liczbie stawili się, określili cenę, wymagania warunki kupna, porę strzyżby i przetargów i porozumieli się z importerem, lub konsumentem zagranicznym. Czechosłowacja, Węgry,

WIĘCIBORK. Pożar. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapalnikami wybuchł w ub. dniach pożar w zabudowaniu p. Krąge przy ulicy Hallera. Pożar natychmiast spopatrzone i zdolano jeszcze w zarodku ugasić.

KIERWAŁD, pow. Gniew. Sołtys, jako niańka. Wypadek znamienny wydarzył się tutaj, sołtysowi p. Kamrowskiemu. Pewnego dnia zjechała do niego na podwórze dwie kobiety z Mirotek, powiatu starogardzkiego. Pokreśliły się, porozmawiały i — odjechały. Po ich oddaleniu zauważył p. sołtys, że zostawiły na podwórzu zawiniątko. Ku swemu niemałemu zdziwieniu spozstrzegł, że znajduje się w nim dwoje dzieci. Po wstąpieniu do klębka — i wydało się, że dzieci te podrzuciła owym niewiastom pewna matka niezamężna, pochodząca z Kierwałdu która przed niedawnym czasem wróciła z Niemiec z pracy. Kobiety owe dzieci odwoziły sołtysowi — boć on jest ojcem gminy.

HUMOR I SATYRA.

Najodważniejszy,

— Który człowiek jest najodważniejszy?

— Lysy.

— Dlaczego?

— Bo mu nigdy włosy na głowie nie powstaną ze strachu.

stanowiono urządzić 3 razy w tygodniu po 2 godziny i to: poniedziałki, środy i piątki. Wykłady te rozpoczęto już od dnia 17. bm. w sali konferencyjnej Szefostwa Intendyury. Na prelegentów uproszono kilku panów ze Związku, obeznanych z odnosniami ustawami. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu, do którego weszli: p. Brożanowicz - sekretarz, skarbnik Smenda Wiktor, Nowak Leon - zastępca. Do komisji rozdzielczej wybrano na przewodniczącego p. Sapieżyńskiego, jako ławnika p. Łęgowskiego. Do komisji rewizyjnej pp.: Czechowskiego i Lewandowskiego. Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych związku, obrady zakończono.

Mandaty karne dla piekarzy. Za nadmierne pobieranie cen za pieczywo przez piekarzy w Toruniu, spisała policja 12 doniesień.

Kradzież garderebry i biżuterji. W nocy z dnia 17 na 18 bm dokonano włamania do mieszkania Eizenhard Klary, zam. w Końcewiczach powiat Toruń, której skradziono ubrania, bieliznę, biżuterję — na ogólną sumę przeszło 1000 złotych.

Austria, Niemcy, Francja, Belgja, Holandia i Anglja, na których wzorowaliśmy się w regulaminach przetargu wełny-oczekują z niecierpliwością wyników pierwszego jarmarku w Polsce.

Idźmy wszyscy, przypatrzmy się tranzakcjom, a następny jarmark mieć będzie charakter światowy.

Zjazd byłych wychowanków Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Tucholi.

W ub. dniach Tuchola była świadkiem zjazdu byłych wychowanków tuł. Seminarjum. Uroczystości zjazdowe rozpoczęto solennym nabożeństwem, które w kaplicy Sióstr Elżbietanek odprawił ks. katecheta Strogulski. Nabożeństwo upiększał chór Seminarjum, przygrywała również orkiestra Seminarjum. Na wzmiankę zasługuje solo skrzypcowe. O godz. 11 rozpoczęła się w auli Seminarjum uroczysta akademja. Akademję zagał jeden z pierwszych uczniów zakładu, dziś już sędziwy starzec emerytowany rektor p. Urbański, następnie przemawiał dyrektor Seminarjum p. Szczypiński. Wizytator p. Wiśniewski składając życzenia im. Kuratorjum Szkolnego, podkreślił zasługi zakładu około wychowania młodzieży. Z kolei przemawiali: komendant powiatu P. W. por. p. Kamiński, prof. Delewski im. Chrześć. Stow. Nauczycieli Szkół Powsz., p. Nowaczyk im. Związku Nauczycieli t. zw. „Ogniska”, p. Wytrażek im. b. wychowanków zakładu, oraz inni. W doskonałym ujęciu, treściwym referacie p. t. „Historja seminarjum tucholskiego” zabrał dyrektor p. Szczypiński dzieje i rozwój zakładu od czasu założenia. Szczególny ustęp poświęcił rozwojowi uczelni od czasu odzyskania niepodległości. Do księgi pamiątkowej, sporządzonej przez uczniów zakładu, zapisał się liczni uczestnicy zjazdu. Na zakończenie chór odśpiewał przy akompaniamencie orkiestry, pod batutą prof. Dyszkiewicz, marsz Kosynierów z „Kościuszko pod Raclawicami”. Po wspólnym

zdzjęciu fotograficznym udano się na obiad do hotelu.

W godzinach popołudniowych zwiedzili uczestnicy zjazdu, pod przewodnictwem dyrektora i grona profesorów, zakład i wystawę robót ręcznych. Zwiedzano: nowo utworzony gabinet psychologiczno-pedagogiczny, pracownię biblioteczną, pokój lekarski, pokój harcerzy i gustownie utrzymane ogrody szkolne. Niejednemu z byłych wychowanków, szczególnie z czasów przedwojennych, ły radości stanęły w oczach przy zwiedzaniu zakładu, bowiem na każdym kroku widział postęp i rozwój uczelni od chwili odrodzenia Polski.

Wieczorem zgromadzili się uczestnicy zjazdu w sali hotelu, by wysłuchać koncertu wykonanego przez uczniów seminarjum. Każdorazowy występ koncertantów darzono kucznymi oklaskami. Na koniec odbyła się zabawa taneczna. W zjeździe wzięło udział około 150 byłych wychowanków seminarjum.

Tuchola.

Wśród młodzieży żeńskiej. Tow. Młodzieży żeńskiej przystąpiło do Związku Stow. Młodz. Polskiej diecezji chełmińskiej. Kierowniczką Stow. jest znana na gruncie tucholskim działaczka społeczna p. A. Gulgowska, prezeską jest p. Glazówna, sekretarką p. Pryłówna, skarbniczką p. Szulcówna. Zebrania odbywają się regularnie dwa razy w miesiącu w salce cukierni p. Pałuckiego. Działalność Stow. jest bardzo ożywiona: zebrania urozmaicone są wykładami itp. Urządzony będzie kurs pisowni polskiej pod kierownictwem p. Litwińskiej.

Budowa dróg i mostów. By ułatwić komunikację wielkiej wsi Cękyn z miastem powiatowym, buduje się nową szosę, która na odcinku od Cękyna do lasu państwowego pod Tucholą jest już prawie ukończona. Dalszy odcinek szosy aż do szosy Świecie — Tuchola przez las państwowy ma wybudować dyrekcja lasów. Pierwotnie projektowana szosa Bysław—Cękyn ma obecnie ulec zmianie i to w ten sposób, że szosę wybuduje się nie do Cękyna a tylko do Wierzchucina, bowiem tam powstaje wielki dworzec, gdzie krzyżować się będą linie kolejowe Chojnice—Laskowice z nowo budującą się koleją Bydgoszcz—Gdynia. Mosty drewniane na drogach powiatowych zastąpiono betonowymi. Obecnie buduje się most betonowy przez rzekę Kamionka, w Kamienicy, na szosie Tuchola—Bydgoszcz. Prace budowlane wykonuje budowniczy powiatowy p. Maślankowski.

Nocne awantury. Mieszkańcy ul. Świeckiej żalą się nam, na awantury nocne, które dość często mają miejsce w jednym z hoteli na tej ulicy (hotel „Kościuszko”).

Nawonabywcy „Szczęść Boże”. Z rąk niemieckich, a mianowicie od p. Kujotowej nabył nieruchomości przy ul. Seminaryjnej Polak p. Degórski, aptekarz. Grudziądz za cenę 43.000 złotych.

Na rzecz ubogich. Miejscowe Tow. św. Wincentego a Paulo urządza kwestę domową. Na rzecz biednych odbędzie się w najbliższym czasie wieczornica.

Chojnice.

Zamknięcie sezonu żeglarskiego. W ub. niedzielę odbyło się w klubie żegl. zamknięcie sezonu żeglarskiego. Przy tej okazji odbyła się tradycyjna wspólna kawka.

Wieczór eksperymentalny. W środę urządził psycholog p. Kaszubowski, wieczór eksperymentalny. Program był bardzo obfity. Wszystkie eksperymenty były nader ciekawe i zbudowały ogólnie zainteresowanie.

Szkoła handlowa przechodzi do nowego gmachu. Renowację około nowego gmachu dla szkoły handlowej dobiegają końca. Wykończona jest jeszcze prace około centralnego ogrzewania, którego części składowe sprowadzić trzeba z Berlina. W przyszłym tygodniu spodziewać się należy całkowitego wykończenia prac.

Zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich. W ub. środę odbyło się w lokalu p. Kallety zebranie Koła Obrony Kresów Zachodnich pod przewodnictwem dr. Korzeniowskiego. M. in. nastąpiło sprawozdanie delegata ze zjazdu Z. O. K. Z. w Toruniu. Następnie omawiano sprawę zorganizowania Uniwers. Pow. wszechnego Z. O. K. Z. w Chojnicach itp. oraz sprawę protestu przeciwko mowie Hindenburga w Opolu.

Nowy ołtarz w kaplicy więziennej. W miejscowym więzieniu sądowym odbyło się uroczyste poświęcenie nowego ołtarza. Aktu poświęcenia dokonał kapelan więzienny ks. wikary Gołński. Dotychczasowy ołtarz, przedstawiający zabójstwo Abła przez Kaina, został usunięty, a na jego miejscu postawiono piękną figurę Serca Jezusowego. W końcu uroczystości przemówił do więźniów naczelnik p. Gałła, dziękując wszystkim za złożone ofiary, które przyczyniły się do upiększenia kaplicy więziennej.

Dancing u p. Kallety. W lokalu p. Kallety koncertuje wspaniały zespół muzyczny braci Kamińskich. Sympatyczny lokal ściągają wieczorami liczne grono gości.



Z Grudziądza.

Swawola łobuzerska. Tow. upiększenia miasta, na którego czele stoi p. radca i poseł Baranowski, stara się o ładny i estetyczny wygląd naszego miasta jak mniej oto, aby dzieci miały miejsce do zabawy. P. poseł Baranowski sprawił dla ogródków i to przy ul. Ogrodowej i na Górze Zamkowej dla naszych miłutkich karusek i huśtawki, które na noc zamykało się za pomocą łańcuchów na kłódki. Łobuzerza miejska w nocy łańcuchy zerwała, pogięła i polamała owe przyrządy tak, że potrzeba większego nakładu gotówki, aby je znowu oddać do użytku. Po ukończeniu śledztwa w tej sprawie, nie omieszkały sprawców tej niecnej łajdakię swawoli: podać do publicznej wiadomości. Niewątpliwym, że spotka ich zasłużona kara.

Zebranie Komitetu W. F. i P. W. W starostwie odbyło się w ub. czwartek zebranie Komitetu W. F. i P. W., celem omówienia wielkich ćwiczeń tych organizacji, które miały się odbyć w dniach 10 i 11 listopada. Zebranie zagał starosta p. Czarniński, obradom przewodniczył komendant powiatowy p. kap. Ostapowicz, protokół pisał p. Neus. Z ubolewaniem stwierdzić wypada, że owe manewry nie odbędą się w dniach 10 i 11 listopada ze względu braku karabinów. Dalej dowiadujemy się, że p. generał Rachmistruk nie chce w tej sprawie przyjąć delegacji do której należą pp. A. Kamrowski z Sokola, prezes Ofic. Rez. dr. Szymański i komendant podofic. p. Mania. Manewry miały się odbyć z racji na cześć naszej 10-lecia niepodległości. Żądano, aby dzień przełożyć na 18 listopada, co też uchwalono. Przeciw temu zaprotestował p. dr Szymański bardzo energicznie.

bo charakter tych manewrów przełożonych zmieni się zupełnie. Postanowiono, że w myśl uchwały pierwszego zebrania delegacja pójdzie do generała p. Rachmistruka, aby mu tę sprawę przedłożyć. Kom. Pow. P. W. p. kap. Ostapowicz zakomunikował, że w sprawach o wych. ćwiczeń będzie się komunikował z twórcystami wprost, omijając okręgi resp. dzielnice. Dotyczyło to „Sokola” w imieniu którego zaprotestował p. Kunz, wykazując, że na terenie m. Grudziądza bierze udział nie jedno gniazdo a sześć, rozkazy do sokolów muszą iść przez zarząd okręgu.

Tczew.

Poświęcenie sztandaru. Narodowa Partja Robotnicza ogłasza, iż w niedzielę, dn. 28 bm. odbędzie się w Tczewie poświęcenie sztandaru z nast. programem: Od godz. 6 do 9,15: przyjmowanie gości na dworcu. O godz. 10,15: zbiórka w salce Z. Z. P. ul. Kościuszki 8. O godz. 10,45: wymarsz do kościoła parafjalnego św. Krzyża. O godz. 11: uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód przez miasto do Domu Miejskiego. O godz. 13: przemówienia powitalne i wbijanie gwóźdźki. O godz. 14: wspólny obiad. O godz. 16: koncert w sali Domu Miejskiego, połączony z urozmaiceńiami. O godz. 21: zabawa taneczna w Domu Miejskim.

Nagły zgon. W ub. środę rano o godz. 9 zmarł powszechnie znany kupiec w Tczewie s. p. Bruno Steinbrück, na udar serca. S. p. Bruno St. piastował od 10 lat mandat kapitana w Bractwie Strzeleckim.

Dziś premiera! (29165)
RYSZARD TALMADGE
 w filmie p. t.
„WALKA Z SZATANEM“

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 października 1928.

KALENDARZYK

Dziś: Seweryna, Jana Kapistrana w.
 Jutro: Rafała archanioła, Armelji.
 Wschód słońca: godz. 6,42.
 Zachód słońca: godz. 16,46.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 22 bm. do poniedziałku 29 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7,30 wieczorem dla Tow. Uniwersytetu Robotniczego „Królewski Jedynak“ L. Rydla.

Jutro, w środę również o godz. 7,30 dla Z. Z. K. „Noc w Wenecji“ Straussa.

W sobotę wchodzi na afisz tryskająca brawurowym humorem i wesołością operetka współczesna p. t. „Księżniczka Olala“. W rolach naczelnych znajdują niezwykle wdzięczne i rozległe pole do popisu pp.: Orszańska (Księżniczka Olala), Dehnelówna, Niwińska, Morozowiczowa, Daniłowicz, Kaden, Oledzki, Suchcicki, Woźnik i inni. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach J. Józefowicza, dyryguje kap. Lewicki. Efektowne tańce i ewolucje układu baletmistrza Morawskiego.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach znizowanych „Królewski Jedynak“.

W pełnych próbach komedia Wiśniowskiego „Pieśń nad pieśniami“.

Artykuł o przedziwnym tytule zamieszcza lwowska „Gazeta Poranna“. Tytuł ów brzmi: „O amnestji dla emerytów!“.

Tok myśli jest następujący:

Gdy w 10-tą rocznicę niepodległości Polski darowuje się kary najcięższymi zbrodniarzom, należałoby również ułaskawić potępionych, niemal wyrzuczonych poza nawias tak zwanych emerytów „zaborczych“.

Jest to nieprzeczająca, jęcząca się zawsze rana... Jest czas i sposobność naprawić wyrządzoną tym biedakom krzywdę.

Ileż to mamy jubileuszowych projektów! Pomnikowe wydawnictwa, monumentalne gmachy, wiekiste fundacje, posągi stawiane żywym i umarłym — a o emerytach „zaborczych“ nie wspomina się nic, choć ich krzywda jest pierwszą hipoteką, obciążającą moralnie państwo.

Pisząc o rozczarowaniach, które zwały radość po odzyskaniu niepodległości, wyszczególniliśmy obok bezprzykładnej w dziejach państw waloryzacji pożyczek, obok ztracenia funduszów sierocych, również kwestję emerytów. Potraktowano ją z pogwałceniem naturalnego prawa, z tem straszliwym lekceważeniem, z jakim załatwia się sprawy pozbawione silnych i wpływowych obrońców. Tysiącom wdów i starców zabrano to, co im się należało, co zapracowali trudem całego życia. Tysiące sierot wtrącono w nędzę. Bo nie było komu wyciągnąć groźnej pięści i upomnieć się o swoje. Nie było komu krzyknąć i straszyć. A działo się to w epoce, gdy tylko te argumenty znachodziły posłuch.

Stało się to pod pozorem ubóstwa skarbu. Ale ten pozór jest fałszywym. Kwoty wielokrotnie wyższe nad sumę potrzebną na te cele wydatkowane na sprawy blabe, niepotrzebne, na kredyty, którymi kupowano względy stronnictw. Było na wszystko, tylko na naprawienie wielkiej krzywdy nie znaleziono środków. Błagalne memorjały i żebracze delegacje zbywano milczeniem lub drwinami...

Niedzielne zwycięstwo.

Same rzesze pracujące rozprawiły się z socjalistami.

We wczorajszym numerze daliśmy krótki tylko obraz bitwy wyborczej, stoczony o władzę w Kasie Chorych m. Bydgoszcz, spoczywającą dotąd poważnie w rękach ludzi Polskiej Partji Socjalistycznej. Rozmiary odniesione przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe Polskie zwycięstwa unaoczniają w całej osnowie dopiero stosunki, jakie wyborom towarzyszyły i wśród jakich walka się rozgrywała.

Wpływy socjalistyczne w zarządzie Kasy Chorych zdawały się być tak ugruntowane, że niektórzy dygnitarze tej instytucji, jak np. wicedyrektor p. Bartnicki zdeklarowali się wyraźnie po stronie czerwonych. Za ich też wiedzą i zgodą agitowano między urzędnikami Kasy Chorych za listą drugą (P. P. S.) rozdawając w biurach instytucji kartki i odezwy dotąd rządzącego obozu.

Sami socjaliści wyrażali jeszcze w piątek przekonania, że stan posiadania znacznie rozszerzą albo — w najgorszym razie dotychczasowy stan posiadania zachowają. Jak bardzo im wierzone, tego dowodem jest sobotnie wystąpienie „Deutsche Rundschau“, która rozpatrując sytuację wyborczą, doszła do przekonania, że **socjaliści zdobędą ponad wszelką wątpliwość 12 mandatów**, i wezwała Niemców do poparcia listy P. P. S. W czasie wyborów niedzielnych było się można z roznow głosujących przekonać, że Niemcy stanęli do urny wyborczej jak zwykle bardzo licznie. Że poszli za głosem hakatystycznej „Rundschau“ i głosowali na listę P. P. S. to przy znanej solidarności Niemców nie ulega wątpliwości.

Ruch w lokalach wyborczych był od godziny 8 rano niezwykle ożywiony.

Przed sześcioma, urzędującymi w 3 lokalach wyborczych komisjami utworzyły się długie ogonki. Już w południowych godzinach natłok głosujących był tak wielki, że na to, by dostać się do urny, w ogonku było trzeba czekać do półtorej godziny. Wielu się tem przewlekłym czekaniem zniechęciło i wróciło do domu, nie odawszy kartki.

Do tego dochodzi, że poważna liczba ubezpieczonych wogóle nie była wciągnięta na listy. Wywołało to ogólne oburzenie i zrozumiałe pod adresem administracji Kasy Chorych złożenie „Dziwnym zbiegiem okoliczności“ niezapisani należeli przeważnie do obozu umiarkowanego.

Mimo tych wszystkich niekorzystnych okoliczności Chrześcijańskie Związki Zawodowe zwyciężyły. Kto widział przebieg walki, ten nie może wątpić, że zwycięstwo to byłoby znacznie większe, gdyby technicznie był możliwy większy udział ubezpieczonych w tej rozgrywce.

Znaczenie niedzielnego sukcesu wyborczego występuje w całej pełni dopiero wtedy, gdy się zważy, że socjaliści pobici zostali przez rzesze pracujące, bo te tylko brały udział w głosowaniu. Idąc do urny wyborczej z taktycznych względów w 2 grupach narodowych (Z. Z. P. i Ch. Z. Z.) zmusiły one socjalistów do walki na dwa fronty, stępiły przez to ostrze zacieklego ataku socjalistycznego i zwyciężyły.

Skutki dzisiaj już się ujawniają. Sekretarjat Ch. Z. Z. otrzymał wczoraj z wszystkich ogniw fabrycznych wiadomość, że zaznacza się dopływ nowych członków, porzucających obóz socjalistyczny.

Iluminujcie okna!

Nalepki na Dzień Katolicki po 10 gr. są do nabycia we wszystkich biurach parafjalnych, oraz w następujących księgarniach:

Braci Bażańskich, ul. Gdańska 15,
 N. Gieryna, Plac Teatralny 3,
 Kiedrowskiego, ul. Długa 49,
 M. Czajkowskiej, Św. Trójcy 22.

— **Ofiara.** Na kościół w Szwederowie złożyła M. W. 10,— złotych.

— **Nie było kłótni o kobiety!** Przybył do naszej redakcji p. Julian Kaniecki i oświadczył, że sprawa, w którą był wmieszany w ub. sobotę, miała się inaczej, niż została przedstawiona w pismach. Mianowicie nie został on poraniony w rękę podczas jakiejś kłótni o kobiety, lecz został on napadnięty przez nieznanego dotąd osobnika, który chciał go poczęstować wódką a wobec odmowy wpadł w gniew i kilkakrotnie nagałbywał p. Kanieckiego, wyciągając w końcu nóż... P. Kaniecki otrzymał wtedy całą ilość ciętych ran, m. in. w głowę, pierś i rękę i musiał być odwieziony do szpitala. Towarzysze p. K. również odnieśli poważne rany. Rzeźmieszek zdołał zbiec.

V. Dzień Katolicki. Odezwał!

Każdy naród ma w pewnym znaczeniu swoje święte miejsce, gdzie tkwią głęboko korzenie jego siły, posiada przybytek, skąd tryskają źródła jego życia. A przybytkiem tym jest cudowna przez Boga samego wzniesiona na cielesnej podstawie, ale z duchowych pierwiastków zbudowana świątynia której imię — **Rodzina**. Rodzina to sanktuarium ludzkości, to kolebka, w której człowieczeństwo się rodzi, to prawdziwy warsztat, w którym wypracowuje się siły, zdrowia, ładu, dobrobytu, piękności i szczęścia tak dla jednostek jak dla wszystkich zreszta ludzkiej.

Dzisiaj niestety po całym świecie a także i w naszym kraju ta rodzina jest przedmiotem gwałtownych napaści. Panoszy się w społeczeństwie rozluźnienie obyczajów, którego ostrze musi koniecznie uderzyć w świętość i zwartość rodzinnego gniazda; w łonie ciał usta-

Z życia oddziału żeńskiego „Sokoła“ V. Okole - Wilczak.

Dnia 12 bm. odbyło się plenarne zebranie oddziału żeńskiego Tow. gimnast. „Sokol“ V. pod przewodnictwem drh. Kałasówny, gdyż przewodnicząca była nieobecna. Pierwszą część zebrania wypełnił odczyt (drh. Kałasówny) na temat: „Igrzyska Olimpijskie w dawnej Grecji“, opracowany przez drh. Kałasównę. Dzięki swej aktualności wzbudził on szczególne zainteresowanie. Żałować należy, że nie wszystkie drużyny go usłyszały. Poza tem uchwalono urządzić w porze jesiennej i zimowej zbiórki niedzielne o charakterze towarzyskim. Pierwsza taka zbiórka odbędzie się 4 listopada. Propozycję umorzenia składek za czas, w którym się zebrania nie odbyły, przyjęto bez opozycji. W końcu zabrała głos kasjerka oddz. drh. Krzemkowska, wzywając drużyny, ażeby się nie zaniedbywały w placeniu składek zarówno w gnieździe jak i w oddziale, gdyż skutki podobnego lekceważenia dały się dotkliwie odczuwać niżej wymienionemu w ubiegłym sezonie sportowym. Po załatwieniu kilku jeszcze spraw, zamknięto zebranie hasłem „Czołtem“.

P. radny Sokołowski

pisze nam: W poczytnym piśmie Szanownych Panów pojawiło się **zestawienie kosztów „propagandy“ miasta Bydgoszczy**. Tamże jest kilka razy wymienione nazwisko **Sokołowski**. Wobec tego, że ja żadnego udziału w tej sławnej propagandzie nie brałem i ani grosza na ten cel z Kasy Miejskiej nie zainkasowałem, proszę o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia, aby opinja publiczna nie była wprowadzona w błąd i **nie identyfikowała mnie z redaktorem Sokołowskim**, który pracował w tej propagandzie i za to brał zapłatę.

Konstanty Sokołowski,
 radny miasta.

Koło Ch. D. w Skrzetusku

miało ubiegłej soboty (20 października) zebranie w lokalu p. Kujawskiego. Przewodniczył p. Batka. Udział (koło tujejsze liczy 70 członków) był słaby. Referat wygłosił rad. Nowakowski. Nawoływał do popierania wytwórczości krajowej, przezco zatakuje się wyjazd najzdrowszych robotników zagranicę. Obecny na zebraniu jako gość syndyk Związku Właścicieli Tartaków okr. bydgoskiego p. Ludwiczak objaśnił zebraniem oplakany stan przemysłu drzewnego. Wszystkie 32 tartaki razem nie przerabiają tyle drzewa, co przed wojną jeden — Seligsohna. Robotnicy powinni być wyrozumiali, gdyż zanosi się jeszcze na większy zastój. W dyskusji p. Pangowski użalał się na **niesumiennej pracodawców**, nie wypłacających robotnikom nawet tego, co im się taryfowo należy. Najwięcej skarg w sądzie przemysłowym było na „Wisłę“ Figla i Poczekaja. Robotnicy z innych przedsiębiorstw uskarżali się, że im nie placą nadgodzin.

— **Zmienione zostały nazwy** następujących urzędów pocztowych na Pomorzu:

Biskupiec Pomorski (pow. Lubawa) na **Krotoszyce Pomorskie**,
Pruszcz koło Więcborka na **Pruszcz Bagiczka**.

— **Zebranie restauratorów.** W środę 24 bm. o godz. 4.30 po poł. odbędzie się w lokalu Mollera (Plac Piastowski) zebranie plenarne T-wa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę.

— **Zaginiona.** Z początkiem bieżącego miesiąca wyjechała z Solca Kujawskiego, rzekomo do Bydgoszczy, Matylda Łabuska i odtąd wszelki ślad po niej zaginął. Łabuska zatrudniona była jako gospodyni w restauracji dworcowej w Solcu Kuj., liczy lat 22, jest wzrostu 1,60, tuszy średniej, o długich blond włosach, oczy szare; ubrana była w szary, zimowy płaszcz z czarnym kołnierzem oraz w kapelusz i buciki brązowe. Ktoby mógł udzielić jakichś wiadomości o zaginionej, zechce zgłosić się do wydziału policji śledczej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 21, pokój 71.

— **Znaleziono 5 torebek i 2 portmonetki.** W ubiegłą sobotę znaleziono podczas targu na Starym Rynku 5 torebek damskich, które zawierają mniejsze kwoty pieniężne i różne drobniaki. Przy Placu Teatralnym zaś znaleziono 2 portmonetki z większą sumą pieniędzy. Tak torebki, jak i portmonetki są do odebrania przez prawych właścicieli w pierwszym komisariacie P. P. przy Nowym Rynku 1.

— **Zaginęło dwóch chłopców.** W ubiegłą sobotę w czasie przerwy (pauzy) w lekcjach, zbiegło ze szkoły powszechnej przy ulicy Nowodworskiej, dwóch uczni, a mianowicie 14-letni Edmund Bilski, zamieszkały w rodzicach przy ulicy Nowodworskiej 3 i 14-letni Edmund Kurzykowski, zamieszkały również w rodziców przy ul. Podgórznej 5; obaj są uczniami klasy 5. Chłopcy marzyli ciągle o przygodach żeglarskich, podróżyach na okrętach itp., przejmując się treścią przeczytanych na ten temat książek. Ktoby mógł dać jakieś informacje o zbiegłych chłopcach, zechce zwrócić się z nimi do rodziców, względnie do policji.

— **Ujęto: 9 złodziei, 3 hazardzistów, 6 pijaków i 1 notorycznego hazardera.**

— **Kradzież torebek na zabawie.** W ubiegłą sobotę filja stolarzy urządziła w sali Kleinaerta przy ulicy Wrocławskiej zabawę, na którą zdołało się wkręcić kilku młodocianych złodziejzaków, polujących na torebki pań. Dwóch z nich „urzędowało” na sali, trzeci zaś za oknem. Ci na sali obserwowali uważnie panie, i gdy która z nich, idąc do tańca, pozostawiała torebkę, ścigali ją zręcznie, podając przez okno oczekującemu na nie koledze, który znów przetrząsał je, wybierał z nich co miało wartość, a torebkę o ile nie była nową i wartościową, porzucał, o ile zaś torebka przedstawiała wartość, powyrzucał z niej niepotrzebne szpargały, a torebkę wraz z lepszą jej zawartością zabrał.

Nad słuzami znaleziono kilka porzuconych przez złodziejzaków torebek oraz różne kluczyki, książeczki, listy itp. przedmioty. Poszkodowane panie mogą się zgłaszać do wydziału policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71, celem rozpoznania swoich przedmiotów.

— **Kradzież na targu.** Dnia 20 bm. skradziono na Starym Rynku podczas targu p. Jadowidze Dąbczyk, zamieszkałej przy ulicy Kujawskiej 104, torebkę ręczną z zawartością 11 złotych.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 20 bm. w godzinach przedpołudniowych włamał się nieznanymi złodziej przy pomocy podrobionego klucza lub wytrycha, do mieszkania Franciszka Kujacińskiego przy ulicy Sieroczej 6 i skradł 600 zł. gotówki. W poszukiwaniu za gotówką, porzucił różne rzeczy, lecz z tych nic nie zabrał.

Radni Kasy Chorych z listy nr. 4 Baczność!

Jutro w środę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sekretariacie Ch. Z. Z. przy ulicy Dworcowej nr. 2 posiedzenie radnych Kasy Chorych i ich zastępców, wybranych z listy nr. 4 celem podziału pracy i ustalenia zasadniczych linii postępowania na pierwszym posiedzeniu Rady.

Udział wszystkich radnych i ich zastępców konieczny.

Wydział Wykonawczy Kartelu Wybórczego Ch. Z. Z.

Premjowanie książeczek P. K. O.

W dniu 15 bm. odbyło się w lokalu P.K.O. X-te z kolei ciągnięcie premjowanych książeczek oszczędnościowych. Premje w wysokości 1000 zł. padły na nast. numery wylosowanych książeczek: 24993, 39507, 31435, 44893, 31820, 32038, 34352, 34172, 33621, 25974, 5317, 20545, 36754, 2674, 34114, 9734, 17946, 16861, 244, 28301, 19373, 41380, 33403, 39821, 39809, 20449, 23118, 45242, 3570, 43074, 35230, 1240, 35949, 23023, 13463, 2091, 40533, 21548, 18995, 15309, 26945, 27340, 33620, 45893, 4463, 27126, 36433, 30042, 42448, 21858, 39877, 39728, 36083, 28948, 32977, 29986, 24604, 31379, 26571, 14643, 16869, 36015, 44804, 32030, 32605, 28389, 39626, 36515, 18975.

Okradzenie mleczarni w Brzozowie.

Auto pewnej firmy z Bydgoszczy na usługach złodziei.

W nocy z 17 na 18 bm., włamali się złodzieje do Mleczarni Pomorskiej w Brzozowie pow. chełmińskiego, wypróżniając ją doszczętnie. Złodzieje przybyli po lupy autem półciągarowem pewnej firmy z Bydgoszczy. Skradli oni 7 ctr. masła w beczkach, większą ilość serów i inne towary, załadowując to wszystko na auto, którem następnie odjechali do Bydgoszczy. Jakim sposobem auto firmy, oddane do dyspozycji woźarowi tejże firmy, znalazło się na usługach złodziei, śledztwo wykaze. W związku z tą sprawą zaarrestowano w Bydgoszczy czterech szoferów. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja, dała podobno bardzo obciążające dowody ich winy, tak, że odstawieni oni natychmiast zostali do wzięcia sądowego w Chełmie. Odnalezioną została mniejsza ilość masła i serów pochodzących z wymienionej kradzieży, jednak beczki zostały przez sprawców oddane komuś do przechowania i dotychczas ich nie odnaleziono. Ci, którzy podjęli się przechowania skradzionego masła, o ile nie zgłoszą tego w policji, odpowiadać będą na równi z sprawcami kradzieży. W związku z tą sprawą spodziewane są dalsze aresztowania.

Wypadki przy pracy.

W fabryce wyrobów drzewnych Jana Borowskiego przy ulicy Dworcowej, 25-letni robotnik maszynowy, Stanisław Manikowski, będąc zajęty przy heblowaniu listew, doznał pokaleczenia palców nożami heblarki.

W warsztatach mechanicznych Fr. Nowacki przy ul. Grunwaldzkiej, 18-letni uczeń Otto Decker, przy zakręcaniu motoru benzynowego w warsztacie, doznał pęknięcia kości stawu prawej ręki.

W fabryce „Kabel Polski”, 40-letni robotnik Wojciech Jeżyk, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 162, będąc zajęty przy przetaczaniu tokarni, jeden z wałków drewnianych, po których przetaczano tokarnię, przegniął Jeżykowi stopę lewej nogi. Przewieziono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

W fabryce „Kabel Polski” 64-letni robotnik Anastazy Bukowski, przeszedłszy ogrodzenie, zbliżył się przez nieostrożność do koła transmisyjnego, które porwało mu nogę. Niestety doznał zmiążdżenia nogi i nim pomoc lekarska przybyła, zmarł z upływu krwi.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś ost. raz „Człowiek śmiechu” tragedia człowieka, zeszczonego wiecznym grymasem śmiechu, z Conradem Veidtem w roli tytułowej. Nadprogram tygodnik.

Kino DOMU KATOLICKIEGO, Miedza 2, wyświetla nadzwyczaj ładny i interesujący film w 8 aktach p. t. „Pies z Huxville”, w którym trzeba podziwiać już nie tresturę, lecz nadzwyczajną inteligencję głównego bohatera tego obrazu. Nadprogram „Na drapaczku nieba” i „Brewerje urwisów”. Początek seansów o 5 i 8-ej. Ceny miejsc od 40 gr. dla młodzieży do 1.50 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

NOWOŚCI. W dalszym ciągu na ekranie wielki film najnowszej włoskiej produkcji p. t. „Córka doży” (Karnawał wenecki), z udziałem słynnych artystów Marji Jacobini i Malcolma Tod w rolach głównych. Demonstracja obrazu odbywa się obecnie podług najnowszej techniki w całości przy jednej przerwie, tak jak to praktykuje się za granicą i w Warszawie.

MARYSIENKA. Wyświetlany morski dramat p. t. „W jarzynie grzechu” (Krew na morzu) zdobył sobie wśród kinomanów popularność. Realizator filmu Baroncelli wykazał dużą kulturę fachową.

CORSO. Dziś premiera pięknego filmu sensacyjno-sportowego p. t. „Walka z szatanem”

W poszukiwaniu za złodziejami.

W nocy z 18. na 19. bm. nieznani sprawcy skradli na szkodę gospodarza Fryderyka Feldta w Pędzewie, pow. toruńskiego, ze stajni konia i trzy szory.

Tej samej nocy i ci sami sprawcy udali się do sąsiedniej wioski Mała Zławieś i tam z podwórza gospodarza Andrzeja Grana skradli jednokonną wóz roboczy, a jednocześnie zaopatrzyli się i w paszę dla skradzionego konia.

Następnie, już około godziny 3-ej nad ranem przybyli ci sami sprawcy do wsi Toporzyska w pow. toruńskim, gdzie wyprowadzili ze stajni Eugeniusza Duwego konia i zamierzali ułotnić się z nim. Duwe jednak zbudzony ze snu wybiegł z domu i zastawszy w stajni jednego ze sprawców, rzucił się na niego. Powstała między nimi zacięta bójka, podczas której Duwe odgryzł koniokradowi palec u lewej ręki, zdołał on atoli wyrwać się Duwemu i zbiec, pozostawiając na miejscu konia, którego zamierzał skraść oraz czapkę sportową i bierz.

Z skradzionem poprzednio łupem, złodzieje uciekli, jak wskazują ślady, przez Ostromecko do Bydgoszczy, gdzie będą się starali prawdopodobnie sprzedać konia i wóz. Koń jest gniady wałach, bez odznak, lat 5, z krótkostrzyżoną grzywą, głowę nosi na dół; wysoki 1,66 m. Szory są z surowej skóry. Wóz jednokonny w deski. W razie pojawienia owych osobników, należy natychmiast donieść o tem policji.

O złośliwym urabianiu opinji.

Brzydkim jest uczucie zemsty, ale staje się już potwornym, jeżeli człowiek dla nasycecia tego uczucia, ucieka się do nikczemności i podłości. Ileż to razy zdarza się, że człowiek niskiego charakteru, dysząc złością do swego bliźniego, nie przebiera w żadnych środkach, aby go tylko poniżyć w oczach świata, a nawet zgubić.

Taki mały człowiek nie zawaha się przed posyłaniem anonimów, rozsiwianiem fałszywych wieści o danej osobie, przypisując jej najróżnorodniejszego rodzaju wady i

błędy, lub ucieka się do jej ośmieszenia. Są tacy, którzy robią to nby całkiem niewinnie, wyrażają sympatję i szczerzy żal dla tych, którym chcą szkodzić, udają nawet ich szczerych przyjaciół i z wielkim żalem opowiadają o ich rzekomych błędach i wadach. I ci właśnie faryzeusze, są najniebezpieczniejsi i najszkodliwsi.

Swą fałszywie dobroduszą maską umiają tak wprowadzić w błąd, że ludzie im wierzą. I w ten sposób często najniewinniejsi, lub mało winni w oczach opinji, zepchnięci bywają do rzędu ludzi niegodnych, złych, a nawet zbrodniarzy. Ileż to osób utraciło na długo swą cześć i dobre imię, a nieraz na zawsze byt i karierę przez takie urabianie opinji.

Poza anonimami jest to druga z rzędu plaga, która dręczy ludzi. Dlatego człowiek rozsądny i uczciwy winien być bardzo ostrożnym z przyjmowaniem tego rodzaju wieści i nie roznosić ich, gdyż tym sposobem staje się niejako bezwiednym współnikiem zbrodni, dokonywanej w celu za spokojenia uczucia mściwości lub zazdrości.

Wolno i nawet obowiązkiem człowieka jest przestrzec drugich w imię dobra ogólnego przed rzeczywistym szkodnikiem społeczeństwa, ale robi się to jawnie i bez udanej dobroduszości, demaskując go tam, gdzie należy. Szkodzenie zaś drugiemu tylko dla celów osobistych lub dla zaspokojenia złości — jest ciężką zbrodnią, niegodną człowieka i chrześcijanina i wszyscy ludzie uczciwi winni solidarnie tępić tę straszłą plagę.

Ceny na mąkę i chleb

ustalone przez Magistrat w Bydgoszczy 19 października:

Za 1 kg. mąki żytniej 70% hurt.	49 gr
„ 1 „ „ 70% det.	58 „
„ „ „ pszennej 50% hurt.	72 „
„ 1 „ „ 50% det.	84 „
„ 1 „ „ 60% hurt.	68 „
„ 1 „ „ 60% det.	80 „
„ 1 „ chleba z 70% mąki żytniej	50 „
„ 1 „ „ razowego	40 „
„ 1 „ „ pszennego	1,00 „
„ 1 bułkę	5 „

Wielkie dzieło oświatowe dokonane. Poświęcenie 37 bibliotek publicznych w Świeciu.

W ub. poniedziałek z wielką uroczystością dokonano w Świeciu poświęcenia 37 bibliotek publicznych, przeznaczonych dla wiosek w powiecie. Tego pięknego dzieła dokonał starosta świecki p. Kowalski. Dzięki jego inicjatywie, którą szczęśliwie przeprowadzić umiał, sprawa oświaty w powiecie ruszyła z miejsca. I to w najstosowniejszym momencie, bo w chwili obchodu dziesięciolecia Niepodległości, jak głośzą napisy na szafkach bibliotecznych, wyryte na miedzianych tabliczkach.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele T. C. L., okolicznego obywatelstwa, przedstawiciele społeczności m. Świecia z burmistrzem na czele i kursistki. Jak wiadomo, poniedziałkową uroczystość poprzedziły dwudniowe kursy bibliotekarskie prowadzone przez znanego i zasłużonego działacza na tem polu, ks. Ludwiczaka. Salę posiedzeń sejmiku powiatowego wypełniła szalenie publiczność, po bokach ustawiono 37 szaf bibliotecznych z książkami.

Na podium zasiadli: ks. Ludwiczak, ks. prałat Dembek z Grudziądza, kurator szkolny p. Szwemim i starosta Kowalski. Obszerne sprawozdanie na temat „Jak powstały biblioteki T. C. L.” wygłosił twórca tego dzieła, starosta Kowalski. Sprawozdanie to, które przyobiecano nam nadesłać zamieścimy osobno w „Dz. Bydg.” nie chcąc, aby ktoś z ofiarodawców został pominięty. Przemówienie staroży, techniczne umiłowaniem pracy oświatowej, pod hasłem „dla ciebie to — Ojczyzna” — nagrodzono oklaskami.

Bardzo pięknie przemówił ks. prałat Dembek, który dokonał poświęcenia bibliotek. Piszący te słowa po raz pierwszy słyszał przemówienie krasomówcze ks. prałata, które na nim, jak i na wszystkich obecnych, zrobiło duże wrażenie. Tematem tego przemówienia było „Kościół święty kolebką oświaty, kultury i cywilizacji”. Nast. zabrał głos kurator p. Szwemim, który zobrazował znaczenie akcji oświatowej, jak również nakreślił stosunek szkoły do T. C. L. Wielką burzę oklasków wywołało przemówienie ks. Ludwiczaka, postaci tak bardzo popularnej i lubianej.

Pozatem życzenia złożyli: burmistrz Świecia p. Kostka, inspektor szkolny p. Lipski, przedstawiciel T. C. L. z Grudziądza, p. Czajka, który przemawiał imieniem obywatelstwa powiatu świeckiego i im. „Dzien. Bydg.” red. H. Ryśzewski. Na przemówienie to odpowiedział krótko starosta Kowalski, dziękując wszystkim za przybycie na tę uroczystość.

Po oficjalnej części programu starosta Kowalski wraz ze swą małżonką podejmował gości u siebie, racząc ich ze staropolską gościnnością. Wśród obecnych zauważyliśmy m. inn. cieszącego się wielką sympatją dr. Kuchannego z miej. gimnazjum, maj. Grzanka, komendanta garnizonu świeckiego, p. Parczewską z Belna, p. Rótyckiego, p. Tempkiego, ks. dr. Konitzera, ks. Dunajskiego, dyr. Donarskiego, p. Jagłę ks. Skrzetuskiego, insp. szkolnego Grochowskiego z Chojnic, ks. prob. Hoppego z Przysierska, ks. prob. Zielińskiego z Lniana, p. Pawlikowskiego z T. C. L. Tężew i inn.

„ZŁOTY”
proszek do prania.
Każda paczka zawiera niespodziankę
Wszędzie do nabycia.

24271

Echa awantury w Ossowej Górze.

Odnosić do artykułu zamieszczonego w „Dzienniku Bydgoskim” p. t. „Krwawa awantura w Ossowej Górze”, pp. W. Przynoga, M. Lysak i Jan Majka, przebieg całego zajścia podają jak następuje: Dnia 17 bm. o godz. 16-tej wymienieni przybyli do karczmy p. Szymańskiego w Ossowej Górze i zażądali ¾ litra wódki, której jeszcze nie wypili, a już p. Sz. nagabywał ich o zapłacenie rachunku. Na to p. Przynoga rzekomo zwrócił uwagę gospodarzowi na niewłaściwość jego postępowania w obecności innych osób i w tym momencie niechcący wywrócił kieliszek. Rozgniewany tem, znajdujący się za bufetem chorąży p. Giś, wyszedł z za bufetu i zaczął lżyć p. Przynogę słowami: „ty chamie” i innymi. Zelżony p. P. odpowiedział, że nie jest chamem, lecz rezerwowym podoficerem, na co otrzymał półciełek od chorążego. Przeszło do wzajemnej bójki, w której chorąży został zraniony w głowę. Rannego odwieźli posterunkowcy do szpitala wojskowego w Bydgoszczy. Zabierzemy jeszcze głos w tej sprawie po ukończeniu dochodzeń.

Kto nie chce rządów żydowsko-niemieckich w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy,

kto nie chce łamać solidarności polskiego kupiectwa czy restaurator, kolonialista, bławatnik, drogerzysta, podróżujący, hurtownik, detalista, czy drobny kupiec, wszyscy głosować będą w niedzielę, dnia 28 października 1928 r. na kandydatów jedynej

wspólnej polskiej listy,

uwzględniającej wszystkie zrzeszenia i branże.

Kandydatami I i II kategorii świadectw handlowych są:

- Sentkowski Maksymilian**, Bydgoszcz
- Sobieski Roman**, Bydgoszcz
- Wojkowski Bolesław**, Inowrocław
- Kryszkiewicz Kazimierz**, Nakło

Kandydatami III i IV kategorii są:

- Lewandowski Bolesław**, (poseł) Bydgoszcz
- Haławski Brunon**, Wągrowiec
- Nowakowski Wawrzyn**, Prezes Polsk. Zjedn. Drobnych Kupców
- Bykowski Sylwester**, Gniezno

Każdy zależnie od posiadanego patentu oddaje odpowiednią karteczkę.

Złodzieje przytrzymani przez dzielnych żołnierzy.

Dnia 22 bm. o godzinie 18 włamało się 4 osobników zapomocą wylamania deski w drzwiach, do kiosku inwalidy Chrapkowskiego przy ulicy Gdańskiej za koszarami artyleryjskimi. Jeden z opryszków dostawszy się do wnętrza kiosku podawał skradzione towary, znajdującym się na zewnątrz towarzyszom. Zauważyli to jednak przechodzący właśnie tamtędy żołnierze i podbiegłszy do złodziei, chcieli ich przytrzymać co widząc, znajdujący się na zewnątrz złodziejaski zbiegli, a tylko ten, który wszedł do wnętrza kiosku i „porządkował“ w nim dostał się w ręce żołnierzy. Zawiadomiona natychmiast policja, przedsięwzięła pościg za zbiegłymi złodziejami i jeszcze dwóch z nich ujęła. Są to: Czerwiński Franciszek, lat

18, zamieszkały przy ulicy Ujejskiego 16, Stanisław Smolarek, bez stałego miejsca zamieszkania i Kwiatkowski Franciszek lat 18, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 101. Trójkę osadzono w więzieniu, a za czwartym rozpoczęto poszukiwania.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Pólnoc — odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem w salce p. Mellera, Plac Piastowski. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi — Zarząd.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Stowarzysz. Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Pozn. i Pom. Koło Bydgoszcz. W piątek, dnia 26. bm. o godz. 7.30 po poł. odbędzie się w szkole wydziałowej żeńskiej plenarne zebranie Tow. Naucz. Szkół Wydziałowych na Pozn. i Pomorze z następującym programem obrad: 1. Zagajenie. 2. Referat pt. Kwestja wyboru zawodu w szkołach wydziałowych — p. Pankowiak. 3. Wolne głosy.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje nieodwołalnie do środy połud. Bank Ludowy, Stary Rynek, tel. 927-928.

„Lutnia“. Dziś we wtorek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza.

S. M. P. Promyk. Jutro w środę nadzwyczajne zebranie obu oddziałów po nabożeństwie w biurze parafjalnem.

Klub mandolinistów „Lirenka“. We wtorek 23 bm. o 7.30 wiecz. zebranie miesięczne w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184.

Państwowe magazyny zbożowe w Bydgoszczy i Grudziądzu.

(AW.) Podczas pobytu p. premjera Bartla w Bydgoszczy, w dniu 21 b. m. zwiedzano szczegółowo magazyny przy młynach państwowych, które ma przejąć istniejące przedsiębiorstwo p. n. „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie“, jako filję. Również zwiedzono wojskowe magazyny zbożowe w Grudziądzu, które obecnie nie są zu-

żytkowane przez władze wojskowe i także mają być przekazane wyżej wspomnianemu przedsiębiorstwu po to, by po przeprowadzeniu odpowiednich przeróbek zarówno w Bydgoszczy jak i Grudziądzu magazyny te mogły być użytkowane dla magazynowania państwowych rezerw zbożowych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O wywóz trzody chlewnej do Austrii i Czech.

W dniu 20 bm. odbyły się w Warszawie posiedzenia zarządu i rady nadzorczej syndykatu polskich eksporterów trzody, poświęcone załatwieniu szeregu spraw natury wewnętrznej oraz uregulowaniu stosunków polskich eksporterów trzody z komisjonerami zagranicznymi. W pierwszej połowie listopada zawarte zostaną nowe umowy między syndykatem, a komisjonerami austriackimi i czechosłowackimi, którzy w tym celu przybędą do Warszawy.

Sól polska do Rygi.

Statek Żeglugi Polskiej „Tczew“ wywoził z Gdyni większy transport soli do Rygi. Jest to pierwszy wypadek eksportu soli przez port gdyniński.

O zniesienie podatku hotelowego.

W związku z koniecznością poprawy bilansu płatniczego Polski Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwróciła się do Magistratów m. Bydgoszczy, Inowrocławia, Sępólna, Gniezna, Kruszwicy, Mogilna, Trzemeszna i Wągrowca o zniesienie podatku hotelowego, który wskutek wysokich stawek (Inowrocław 50%, Sępólno 30%, Wągrowiec i Trzemeszno 25%, Bydgoszcz, Kruszwica i Mogilno 20%) utrudnia ruch turystyczny w Polsce. W memorjałach Izba zacytowała opinię redaktora „Journalu“ p. Ander Therive, który po powrocie z Polski pisał: „Gdy się przepędza dzień w Krakowie n. p. Magistrat nakłada podatek 10—15 fr., bierze 6 fr. za wizowanie paszportu i znowu 6 fr. za każdym razem, gdy odbędzie się przejażdżkę za miasto. Większość miast opodatkowuje też cudzoziemca w wysokości 15—25% rachunku hotelowego. Należy życzyć sobie usunięcia tych dokuczliwych opłat. Liberalizm przynosi więcej, aniżeli protekcjonalizm, o ile chodzi o cudzoziemców“. Ponadto Izba odniosła się w tej sprawie do Województwa i Izby Skarbowej.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej.

Minister spraw wewnętrznych zalegał zwołanie statutu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. Celem, według statutu, nowo powstałej organizacji jest ugruntowanie i rozbudowanie samowystarczalności gospodarczej państwa polskiego, a w szczególności poprawienie bilansu handlowego i płatniczego Polski, przez propagowanie wśród

Rabat dla sprzedawców gdańskich wyrobów tytoniowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, że począwszy od dnia 19 października b. r. na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 września b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 88/28, poz. 777) dla koncesjonowanych przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych przy sprzedaży wyrobów Gdańskiego Monopolu Tytoniowego rabat został ustalony na 8% dla sklepów tytoniowych i 4% dla domowych sprzedaży.

W Polsce mamy 123 gazownie.

Gazownictwo powstało na początku XIX wieku w Anglii. W Polsce zbudowano pierwszą gazownię w r. 1854 w Poznaniu; dwa lata później uruchomiono gazownię w Warszawie, w r. 1860 w Bydgoszczy. Obecnie posiadamy 122 gazownie, które rozmieszczone są następująco: województwo: Poznańskie 64, Pomorskie 18, Śląskie 10, Łódzkie 8, Krakowskie 6, Lwowskie 6, Stanisławowskie 4, Kieleckie 2, wreszcie po jednej w województwie Warszawskim, Tarnopolskiem, Wileńskim i Lubelskiem. Prócz tego buduje się obecnie gazownia w Radomiu. Do Radomia zaangażowano majstra z Bydgoszczy.

Jarmark „Polskiego Runa“ w Toruniu.

Pierwszy w odrodzonej Polsce targ na wełnę w Toruniu odbędzie się w dniach 24 i 25 października r. b. przy ul. Łazińskiej 16 o godz. 11-ej rano. — Jarmark ten jak i następne ma za zadanie zetknąć producenta wprost z konsumentem, bez drogiego, a często niesolidnego pośrednictwa.

Umowy z uczniami.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę ponownie pracodawcom zatrudniającym uczniów, że po myśli art. 116 ustawy z 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem warunki umowy z uczniem muszą być ustalone w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki umową pisemną i to w dwóch egzemplarzach. Władzom administracyjnym przysługuje po myśli art. 126 ustawy przemysłowej karanie upomnieniem, a następnie grzywną do 1.000 zł względnie aresztem do 14 dni tych pracodawców, którzy, zatrudniając uczniów, nie zawrą z nimi umów pisemnych. Wzór umowy według przepisów nowej ustawy przemysłowej jest do nabycia w biurze Iz-

Z rybołówstwa morskiego na naszym wybrzeżu.

Okres połowu węgorzy dobiega do końca i przewidywać należy, że wyniki tegoroczne będą gorsze, aniżeli w latach poprzednich. Śledzie nie ukończyły tarła we wrześniu, trzymając się na mieliznach przy zewnętrznej stronie półwyspu Helu. Wyniki tegorocznych połowów jesiennych śledzi są mniej obfite, niż w 2 latach poprzednich. Dość dobre wyniki osiągnięto z połowów płastug (flonder) niewodami, ciągniętymi przez statki. W Gdyni jeszcze do połowy września łowiono z powodzeniem makrele i tegoroczna zdobycz tych ryb jest większa, niż w latach ub., co przypisać należy większemu zainteresowaniu się rybaków tym gatunkiem ryby. W okolicach Dębek, Karwi oraz Kuźnicy łowiono niewielkie ilości szprot. Zdobycz pozostałych gatunków ryb była średnia.

Żarówki zdrożeją.

Na skutek uchwały kartelu fabryk żarówek elektrycznych podniesiona zostanie w najbliższych dniach cena żarówek o 10 proc. Podwyżka dotyczy ceny wszystkich żarówek bez względu na ilość świec.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaćta w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	240—280
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	280—360
Koniczyna żółta	120—140
Koniczyna żółta w łuskach	60—70
Inkarnatka	180—220
Przełot	200—180
Rajgras krajowy	100—90
Tymotkę	40—50
Wykę zimową	70—60
Wykę latową	32—36
Peluszkę	32—36
Seradele	30—28
Groch Wiktorja	70—62
Groch polny	46—48
Gorzycę	50—60
Rzepak	76—70
Rzepak letni	70—80
Siemie lniane	75—80
Konopie	100—80
Proso	40—50
Tatarke	40—38
Mak biały	120—110
Mak niebieski	100—110
Lubin niebieski siewny	20—22
Lubin złoty siewny	21—24

Wszystko za 100 kg.

Stan wody w Wiśle dnia 23. 10. rano: Płock 0.45, Toruń 0.35, Fordon 0.32, Chelmno 0.17, Grudziądz 0.30, Korzeniewo 0.25, Żelazków 0.20, Żelazków 0.20, Żelazków 0.20.

Bank Polski płaćta 23 października za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtki szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,50
guldeny gdańskie	172,18
szylingi austriackie	124,53
liry włoskie	46,53
korona czeška	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 10. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	35,00—35,50
Pszenica nowa	41,00—42,00
Jęczmień przemiałowy	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63,00
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	09,00—00,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Wiktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	61,00—66,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—66
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 51,00—50,00—00, proc.	
Herzfeld — Viktorius I em.	44,00—00,
Dr. Roman May I em.	110—110,50
Unja (daw. Ventzki) I em.	000,00—215

Tendencja: Bez zmiany

Giełda warszawska

dnia 22 października

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. pożycz. inwest.	119,75 120,00 119,75
5-proc. pożycz. premj. dol.	097,00 098,00 097,85
5 proc. pożycz. kon.	000,00 000,00 007,00
4 proc. pożycz. dol.	000,00 000,00 000,00
10-proc. pożycz. kol.	000,00 000,00 103,00
5-proc. pożycz. kol. konw.	000,00 061,00 000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	174,50—174,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	80,00—00,00
Spiess	000,00—205,00
Elektryczność	00,00—90,00
Gosławice	00,00—52,00
W. T. F. Cukru	51,00—52,00
W. T. Węgla	100,00—099,00
Lilpop	38,00—37,50
Modrzejów	35,50—35,25
Ostrowieckie Zakłady	112,00—111,60
Starachowice	45,00—45,50
Zielonowolski	000,00—160,00

Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin

po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168)

B. SOMMERFELD

Telefon nr 883 i 458 **BYDGOSZCZ** ul. Śniadeckich 56.

Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.

Modne tańce

oraz początkujące wyczuca
artystycznie Szkoła Tańców
A. Tulibackiej
Jackowskiego 2 parter
prawo. 29108
Zgłoszenia od godz. 15 do 20.

Platformę

z osi patentową i re-
sorami bardzo tanio od-
dadzą 28905

Bracia Schlieper
Bydgoszcz, Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Piegi

plamy wyrzu-
ty usuwa krem **Benegnina**
znany i wypróbowany
środek do odświeżania
i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło prze-
tuszczone,
jako konieczny doda-
tek do kremu tejże na-
zwany usuwa piegi i pla-
my na twarzy i na cie-
le. Cena kremu 2. zł,
mydło 1,50 zł (10885)
Mag. Jan Stenzel, aptek.
Główny skład i wytwórnia
Apteka pod łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Poszukuję

4 pokoj. mieszkanie
komfortowe możliwie w
dzielnicy Zacisza. Wiado-
mość **Hutek**, telef. 1137.
28938

SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjny! (26905) Elegancki!

29194) Poszukuję zaraz ewentl. od 1 grudnia 1928 r.

pomocnika starszego

z branży żelaza na stanowisko pierwszego ekspedjenta i zastępcy szefa. Kandydat musi znać bardzo dobrze branżę, kalkulację jak również musi się wykazać jako biegły ekspedjent z klientelą miejską i wiejską.

Łask. zgł. z życiorysem, odpisami świadectw, fotografii oraz referencji i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza

Hipolit Kotliński, Grudziądz.

Składy żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło

F. Kreski
BYDGOSZCZ
GDANSKA 7.
TEL. 4437.
1868 1928

Kupię dom

z 3-4 mieszkaniami po 2-3 pokoje. Zgłoszenia pod „J. P.” do filii Dziennika Bydgoskiego. (16157)

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela 16086
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Państw. Nadleśnictwo Żołędowo

sprzeda w drodze publicznej licytacji **we wtorek, dnia 30 bm.** o godz. 9-tej rano na sali p. Mikulskiego, w Jastrzębiu
100 m³ budulcu z leśn. Jagodowa
oraz **drewno opałowe z wszyst. leśn.**
Płacić należy natychmiast. 29157

Skład z mieszkaniem

w małym mieście do wydzierżawienia, ponieważ brak poważnego interesu obywatelskiego jest egzystencja zapewniona. Zgł. pod „Obuwie 1000” do Dz. Bydg. Znaczek na odpowiedź. 29035

Wynik wyborów do Rady Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

W myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych odbyły się dnia 21 października br. wybory do Rady Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

Z grupy pracobiorców wybrano następujących delegatów:

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| 1. Zacharjasiewicz Laurenty | 1. Wiśniewski Franciszek |
| 2. Wnuk Jan | 2. Gaca Jan |
| 3. Matuszewski Tadeusz | 3. Łączkowski Jan |
| 4. Zieliński Teodor | 4. Pyszka Antoni |
| 5. Rybczyński Franciszek | 5. Kiljan Stanisław |
| 6. Kasprowicz Franciszek | 6. Rybicki Stanisław |
| 7. Bartnicki Władysław | 7. Dahlke Bronisław |
| 8. Goralewski Jan | 8. Dukat Wojciech |
| 9. Haremza Jan | 9. Śmierzewski Czesław |
| 10. Jęsko Marcin | 10. Sopoliński Stanisław |
| 11. Łuczak Jan | 11. Kołodziejczak Franciszek |
| 12. Bigoński Edmund | 12. Banaszkiewicz Władysław |
| 13. Romański Bolesław | 13. Wencel Marcin |
| 14. Balwiński Ignacy | 14. Nowakowski Franciszek |
| 15. Stróżyński Stanisław | 15. Teclaff Władysław |
| 16. Kardaś Franciszek | 16. Błaszowski Marjan |
| 17. Krzysztofowicz Włodzimierz | 17. Kuchciński Piotr |
| 18. Grobelski Wawrzyn | 18. Janusz Jerzy |
| 19. Langner Marcin | 19. Tomaszewski Józef |
| 20. Wilczyńska Stanisława | 20. Andrzejewski Jan |

zastępcy

Z grupy pracodawców:

- | | |
|-----------------------------|-------------------------------|
| 1. Dyr. Wiese Stefan | 1. Błaszczak Wojciech |
| 2. Matecki Czesław | 2. Sosnowski Ludwik |
| 3. Kurdelski Ignacy | 3. Rybarczyk Albin |
| 4. Hechliński Jakób | 4. Zborowski Jan |
| 5. Dyr. Schroeder Leon | 5. Barche Franciszek |
| 6. inż. Mieczkowski Tadeusz | 6. Wilczewski Jan |
| 7. Dyr. Sioda Leon | 7. Dziembowski Jerzy |
| 8. Grześkowiak Józef | 8. Błaszak Jan |
| 9. Burzyński Andrzej | 9. Dyr. Bonneberger Stanisław |
| 10. Dyr. Poczekaj Władysław | 10. Biernacki Czesław |

zastępcy

Bydgoszcz, dnia 22 października 1928 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Bydgoszczy

Zakończenie uroczystości franciszkańskich.

W niedzielę, dnia 7 października br. zakończono w naszym grodzie przepiękne uroczystości, urządzone ku uczczeniu 700-letniej rocznicy kanonizacji św. O. Franciszka z Asyżu. W tym dniu bowiem staraniem III. Zakonu odbyło się wspaniałe przedstawienie sceniczne, p. t. „Żywot św. Klary”, w sali Teatru Popularnego p. Kocerki (Patera) po południu dla dzieci szkolnych i o godz. 7 wiecz. dla dorosłych. Sztuka ta w 8 odsłonięciach przedstawiała w barwny sposób historyczną postać św. Klary, duchowej córki św. Patryarchy z Asyżu. Zainteresowanie się tym scenicznym występem było bardzo wielkie, to też publiczność tak ze szeregów młodzieży szkolnej, jakoteż z dorosłych wszelkich warstw społeczeństwa, stawiła się nadspodziewanie licznie na przedstawienie. Amatorzy wywiązali się ze swego trudnego zadania znakomicie, czego były dowodem długotrwałe oklaski. W przerwach wykonywała dobrana kapela piękne utwory muzyczne i uprzyjemniała uczestnikom te kilka godzin pobytu w Teatrze Popularnym. To też zadowo-

lenie z tego, co widziano i słyszano było bardzo wielkie i pozostanie przypuszczalnie u wszystkich uczestników na długo w żywej pamięci.

Oby te uroczystości franciszkańskie stały się zarazem bodźcem do coraz liczniejszego zapisywania się do zgromadzenia tercjarskiego, a szczególnie do coraz większej doskonałości dzieci św. O. Franciszka przez ścisłe zachowywanie reguły Zakonu Serafickiego.

W imieniu zarządu Zgromadzenia III. Zakonu składa się na tej drodze wszystkim amatorom i amatorkom tegoż przedstawienia, wszystkim czcigodnym uczestnikom i szanownym osobom, które w jakikolwiekby sposób przyczyniły się do podniesienia godności tej uroczystej chwili, szczerze uznanie i serdeczne „Bóg zapłać“.

Br. A. Badziński, sekretarz.

Z M A R L I.

Ś. p. Jan Pietruszyński, założyciel i prezes T-wa Powstańców w Gąsawie.

Skazani na zapłacenie 26 000 złotych.

Starogard, 23. 10. (AW) Przed sądem powiatowym toczyła się rozprawa przeciwko kapitanom marynarki Nagórskiemu i Buchnerowi jakoteż przeciwko niejakiemu Smarzewskiemu oskarżonym o szmuglowanie tytoniu statkami do Warszawy. Buchnera i Smarzewskiego skazano na karę 26 000 złotych, Nagórskiego uniewinniono.

Prowokacyjna działalność komunistów w Poznaniu.

Poznań. (AW) W związku z komunistycznym procesem Biełkiewiczowej komuniści dopuścili się szeregu prowokacji. Znany komunistą Zygmunt Kozicki dokonał zamachu na szczęście nieudanego na głównego świadka w procesie niejakiego Wacława Ratajczaka. Poza to w dzień procesu rozrzućli komuniści większą ilość odezw wzywających solidaryzowania się ze strajkiem

łódzkim wreszcie komunistą Alfred Bem wytoczył dwóm urzędnikom policji proces o oszczerstwo a przeciw innemu rozpoczął dochodzenie o wtargnięcie do mieszkania. Chodzi tu o urzędnika policji który dokonał aresztowania Bema, na rozkaz swoich władz przełożonych.

Perska młodzież udaje się na studia do Francji. Przez Stołpcę przejeżdżała wycieczka 125 studentów perskich, udająca się na studia do Francji. Otrzymali oni od rządu francuskiego zapomogę każdy po 35 funtów szterlingów.

Nie oszczędzają komunistów. W sądzie kowieńskim zapadł wyrok przeciwko 4 komunistom. Oskarżonych, których należeli do partii komunistycznej, skazano na 10-letnie więzienie, jedynie za należenie do nielegalnej na Litwie partji.

Gorczyce

w każdej ilości, lecz tylko w dobrym gatunku kupuje **Antoni Piliński** Największa Fabryka Musztardy w Polsce Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9, telefon nr. 407.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Przetarg przymusowyznaczony na dzień 25 bm w maj. Płutowo ni-niejszem odwołuje. B. Pal-mowski, egzekutor. (29205)

SPRZEDAŻ

Kamienie (16162) nowocześnie, II piętr. przy Jagiellońskiej sprzedam, oficyjny, 3 składy, ogród, mieszkanie wolne, przy-właszczanie, cena 60 tys., dochód 650 zł, wprost od gospodarza. Bocianowo 6.

Wytwórnia enkrów i czekolady z składem detalicznym, w powiatowym mieście, gdzie garnizon i szkoły wyższe z powodu wyjazdu zagranicę natchmiast na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. B. pod „Zagranica“. 16175

Restauracja pierwszorzędną, dobrze prosp. w centrum Bydgo-szczy korzystnie sprzedam, wydzierżawie lub przyjmę spółnika, fachowca z go-tówką od 20 tys. Of. pod „R. S. 20“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16199)

66 mórg ziemi pszen.-żytniej przy-watne zabudowania ma-szynne z inwentarzem kompletnym. Cena 16 tys. zł. — 32 morgi ziemi, dobre zabudowania ma-szynne, inwentarz nad-kompletny, wpłaty 7500 zł sprzedam Kieliszek, Byd-goszcz, Plac Piastowski nr. 12. (16205)

Majątek prywatny, 340 mórg ziemi buraczan., zabudowania I klasy, dom, wila 8 pok., kuchnia, inwentarze nad-kompl. Cena 200,000 zł, wpłaty 130,000 zł, reszta pozostaje na dłuższe lata. Zgł. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (16204)

Młyn wodny turbina, siła 30 koni, 2 pary waley, 2 pary ka-mieni, do tego 420 mórg ziemi, zabudowania ma-szynne, dom 12 pok., kuch-nia, cena 150,000 zł, wpła-ty 100,000 zł. Zgłoszenia Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (16203)

Sprzedza się z wolnej ręki zbyteń-nie meble niepolerowane j. t. 3 stoły, 3 stojące wie-szcadła, skrzynie do po-scieli, futer, uynywałkę, żelazo łapkowe, używana wirówkę „Domo“, uzde. Chełmno, Dworcowa 17, I ptr. 29209

Skład kolonialny z 2 pokojowem mieszkaniem, najruchli-wszy punkt zaraz na sprze-daż. Adres w Dz. B. 29144

Gospodarstwo 80 mórg! 3 konie, 10 szt. bydła, cena 35.000 złotych sprzedam. Gdańska nr. 60. Gordon. (16202)

Dom 5 pokoi wolne, cena 18 tys. zł. sprzedam. Gordon, Gdańska 60. (16201)

Dom ze składem zaraz na sprze-daż dla rzeźnika przy Rynku. Jan Corynski, Łasin, Rynek. 29196

Bufet kredens, kuchnia, tania na sprzedaż. Stolarsnia, Poznańska 4. (29173)

Maszyna do szycia, damska, Sin-gera bembenkowa, naj-nowszy typ sprzedam tania Molski, Św. Trójcy 14. 2914

Wózek ręczny, mocny, na 4 kół-kach na sprzedaż. Ogro-dowa 5, part. pr. 16177

Motor gazowy 4 PS. Fabrykat Deutz, mało używany na sprzedaż. Br. Gasió-rowski, ul. Śniadeckich 52, tel. 1681. 29160

Maszyna do palenia kawy (Sirocco) z motorem na ca. 40 kg. tania na sprzedaż. Br. Gasió-rowski, ul. Śniadeckich nr. 52, t. 1. 1681. 29159

Rower męski na sprzedaż. Smo-larek, Poznańska 35. (29147)

2 piece żelazne, 1 kaflowe, stół i krzesła ogrodowe, 2 sto-ły pokojowe sprzedam ko-rzystnie, Gdańska 159, Ko-lodziejczok. 16196

Dobre orkiestrowe skrzypce o-kazyjnie sprzedam. Za-wadzki, Nowodworska 21. 28574

Kadzie duże beczki dębowe i inne w każdej wielkości sprzedam Henryk Topol, Chełmno, Młyńska 9. 29204

KUPNA

Szybę 3x3 metry natchmiast po-szukuje okazyjnie. Zgłosze-nia Mateczek, ul. Dr. Em Warמיński 12, tel. 340. 16200

Karoserje

luksusowa - reklama-mowe, ciężarowe autobusy, nasadki i przebudowy wykonuje według wzorów i ry-sunku (29181)
M. Lafos fabryka powozów i karoserji Koronowo.

Sól do nóg „RAZ-DWA-TRZY“ zapobiega i usuwa pocienie nóg, nabrzmienia stwardnienia i odparz. skóry
Cena 90 groszy. (28322) Sprzedają drogerje i apteki St. Müller, Laborat. Poznań I.

Pokój umebl. z utrzymaniem dla solidnego pana. Kołtata-ja II, II ptr. prawo. 16180

Sprzedam moją restaurację połączoną z składem kolonialnym i rzeźniarstwem wraz z 45 morgami dobrej ziemi. Nieruchomość powiększa położona w Skrzeszewie I pow. Kartuzy, znajduje się blisko Gdańska, 3 kwadrans od stacji kolejowej Stara Piła, sprzedam tylko za gotówkę po osobie-stem lub piśmiennem porozumie-niu się. Oferty możliwie w języku niemieckim do 28851
Henryk Kühnel Skarszewo I pow. Kartuzy (Pomorze).

Szkolne przybory, tania, wielki wybór. Śniadeckich 41. 22633

Filje obuwia

przejąłby gospodarz do-mu mający wolny skład na prowincji, gdzie brak poważniejszego interesu tej branży. Oferty do Dz. Bydg. pod „Gospodarz“. 29034

Kilka używanych pianin pole-ca z gwarancją B. Som-merfeld, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56. (28991)

Okazja! Z powodu choroby spiesz-nie sprzedam duży dobrze prosperujący skład kolonia-lny obficie zaopatrzony w towary przy ulicy Pryncypalnej w Bydgoszczy z towarami lub bez towarów, nadający się na wszelkie inne przedsiębiorstwo handlowe. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (28861)

Na stała (29031) dostawę oddam wykona-nie trumien. Grund Byd-goszcz, ul. Gdańska 26.

LEKCJE

Francuskiej gramatyki, literatury, kon-wersacji udzielam mło-dzieży, dorosłym. Dwor-cowa 66, I ptr. lewo. 29184

POSADY WOLNE

Agentów do sprzedaży maszyn do szycia potrzebujemy. Zgł. w czwartek 25. X. 28. Singer Sewing Mach. Co., Bydgoszcz, Dworcowa 98. 29148

2 pomocników dźwielnych na duże sztuki poszukuje Fr. Sawiszew-ski, mistrz krawiecki, Wejherowo, Pl. Wejhera nr. 17. 29207

Czeladnik szewski może się zgłosić natchmiast. Korynia, Dworcowa 10, Rzeszółko. 15552

Magazynier dla fabryki mogący zala-twiać również ekspedycje i objąć nadzór nad robo-tnikami poszukiwany. Mogą się zgłaszać również emeryci lub inwalidzi. Zgł. z podaniem życiory-su, odpisów świadectw i wymienieniem wymaga-nej pensji pod „A. P. B.“ do Dz. Bydg. (29154)

Elektromontera poszukuje zaraz Wszela-ki, Nakło. (29208)

Pomocników krawieckich poszukuje spiesznie. M. Andrzejew-ski, Szubin. (29203)

Dzielny pomocnik fryzjerski po-trzebny zaraz, ul. Nakiel-ska 129. (29178)

Poszukuje się dzielnych krawców na mundury oficerskie, tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić. Szkoła ofi-cerska, pracownia krawie-cka. (29179)

Marszantki potrzebne. Zgłaszać się Dworcowa 78, Sozański. 16194

Poszukuje od 1. listopada polecone-go starszego, samotnego człowieka jako portjera do wszelkich prac przy domu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. D. L.“ (29172)

Murarzy cieśli i tynkarzy poszu-kuje „Rika“, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9. 29150

Biuralistka młodsza pisząca biegle na maszynie, znająca dokła-dnie język niemiecki po-trzebna zaraz. Zgł. piśmier-ne z podaniem referencji i odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń IRO Her-mana Frankogo 3, pod „Biuralistka“. (29186)

Introligator. Dla mego pomocnika, pra-cowitego, obozanego, siła młodsza poszukuje za-raz lub 1 listopada miej-sea pracy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Introligator“. 29185

Piekarza starszego samodzielnego czeladnika poszukuje. By-kowski, Sciersko — Byd-goszcz. 29135

Poszukuje zaraz czeladnika (lakier-nik). Zgł. do filji Dz. B. pod „Lakiernik“. 16174

Potrzebny ogrodnik samotny, który by się znał i na gospo-darstwie rolnem. Resz-tówka Marjanki, powiat Świecie. 29142

Starszego pomocnika stolarskiego do budowy organów po-szukuje. Kościuszki 56. 29171

Uczeńkę do kroju, szycia i haftu poszukuje. Kujawska 19. 29143

Krawcowa może się zaraz zgłosić do konfekcji męskiej. Pokora, Śniadeckich 31. (29169)

Potrzebny p o m o c n i k gorzelniczy, który przynajmniej jedną kampanję pracował przy odborniku. Piśmienne zgł. z odpisem świadectw przyjmuje — Gorzelnia Samostrzel pow. wyrzy-ski. (29200)

Młodszy pomocnik krawiecki i bie-gła panienska do szycia płaszczy, potrzebni. Pod-wale 18, Futeral. (16193)

Chłopak do posyłek może się zgło-sić. „Pharmachemia“, ul. Mickiewicza 2. (16191)

Krawcove potrzebne do damskiej konfekcji. Jagiellońska 76 II ptr. II wejście. (16206)

Służąca która umie dobrze goto-wać oraz do wszelkich prac domowych, uczciwa i do-bremi świadectwami od 1 listopada potrzebna. Koni-niecka, Świętojańska II, 4 ptr. 16189

Służąca do wszelkich prac domo-wych, z gotowaniem, po-trzebna od 1 XI. 28., ewt. zaraz. Kiedrowska, Dłu-ga 64, (drogerja). (29158)

Uczniwy chłopiec do posyłek może się zgłosić. R o l n i k w Bydgoszczy, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z od-pow. ograni. (29149)

Ucznica do kuchni może się zaraz zgłosić. Restauracja Ho-tel Lengning, ul. Długa. 29187

Służąca z gotowaniem potrzebna za-raz. Skład rzeźniczy, Orła nr. 61. (29170)

Służąca do wszelkich prac domo-wych z dobrym wynag-rodzeniem potrzebna od 15. 10. 28. Maciejewska, Niedźwiedzia 3. (29175)

2 służące z dobrymi świadectwami potrzebne zaraz. Zgłosz. Grabowska, Pomorska 12, o godzinie 4. 29189

Ucznia syna uczciwych rodziców, który się chce dobrze wy-uczyć piekarstwa przy-jmie natchmiast M. Specht mistrz piekarski, Sien-kiewiczza 34. (16002)

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer monter, z długoletnią praktyką, 30 letni, żonaty poszukuje z powodu sprzedaży samochodu po-sady, najchętniej na mająt-ku. Of. przyjmuje Łuka, re-stauracja, Chodzież, Plac Kopernika. 29133

Dziewczyna umiejąca gotować i szyć, poszukuje zaraz posady. Oferty proszę zgłaszać pod „Gospodyni“ do Dzien. Bydg. (29177)

Dobra krawcowa poszukuje po-sady w domu prywatnym, może zając się też pro-wadzeniem domu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Do-bra“. (16192)

Inteligentna panienska poszukuje po-sady jako biuralistka z pi-saniem na maszynie. Zgł. do filji Dz Bydg. pod „W. W.“ (15839)

Skrzypek wolny od 1. XI. poszuku-je posady. Of. do Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Nr. 300.“ 29193

DZIERZAWY

Placu pod budowę domu poszu-kuje w Bydgoszczy. Po-danie ceny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Plac“. 29167

Wydzierżawie obszerne szopę lub staj-nię na składnicę od 1. 1. 29. wśródmieściu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Sz. St.“ (16190)

MIESZKANIA

Zamienie 5 pok. mieszkanie na 2—3 pok. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. Z. 15“. (29174)

Poszukuje dla młodego bezdzietnego małżeństwa z inteligencją mieszkania 2—3 pokojo-wego. Łask. zgł. do filji Dz. B. pod „W.R.“ 16197

Mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią, za czynszem wskaże „Nor-ma“, Gdańska 24. (16195)

Mieszkania 6 pokoi z kuchnią, ogró-dek, zaraz tylko za czyn-szem miesięcznym odda „Ostoja“, Dworcowa 59.

Mieszkania 3 pokoje z kuchnią tylko za czynszem miesięcznym, od gospodarza odda „Osto-ja“, Dworcowa 59. (29180)

Pokój umeblowany, frontowy dla 1—2 panów albo pa-ni od 1. XI. do wynajęcia. Długosza 16, parter lewo. 29151

Pokój umebl. dla panienski po-szukuje od 1. XI. 28. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dwor-cowa 2 pod „Umeblowa-ny“. 16139

POKOJE

Pokój umeblowany. Św. Trójcy nr. 12f, part. lewo. 29162

NA SUCHĄ CERĘ UŻYWA SIĘ TYLKO HANDICAP COLD CREAM WCIERAC WIECZOREM HENRYK ZAK POZNAŃ

Poszukuje się pana na wspólny pokój z całodziennem utrzyma-niem zaraz lub od 1. 11. Warszawska 22, w skła-dzie rzeźnickim. 16181

Pokój duży, ładnie umebl. 2 o-sobom wynajem, utrzyma-nie lub bez. Wi-dom. „Par“, Dworcowa 72. 29187

Pokój umebl. niekrepujący z utrzymaniem dla 2 osób od 1. 11. wydzierżawie, Świętojańska 1, II ptr. prawo. 16198

Pokoje słoneczne dla solidnych panów do wynajęcia, ul. Sielanka 10, wiad. od 16 do 18 godz. 16928

Próżnego pokoju poszukuje kraw-cowa. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Próżny“. 16048

Pokój ładnie umeblowany dla in-teligentnego pana od 1 XI do wynajęcia. Poznańska 15, parter lewo. (29164)

Pokoju ładnie umebl. z niekrepu-jącym wejściem wśród-mieściu poszukuje pani od 1 listopada. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Spokój“. (29198)

ROZMAITE

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Gołę-biewski, wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz unie-ważniam. 29153

MATRYMONJALNE

Pani 21 letnia posiadając skład kolonialny poszukuje od-powiedniej znajomości. Łask. of. pod „Znajomość“ do filji Dz. Bydg. Gru-dziądz. 29195

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Grzyby
prawdziwe, litewskie na sznurkach 18, pomorskie luzem 12 zł za kilo wysyłam z zaliczką. J. Stomiński, Rytel. (29132)

Introligatorskie
prace, pozatem kartonaze do towarów, pudełka, schowki sklepowe i wszelkie inne opakowania dostarcza Werba, Bydgoszcz Łokietka 19, tel. 1110. 27797

Plakaty
napisy, wycinanki figurów, tabliczki cen, taktury kolorowe, manekiny do dekoracji okien wystawowych w artystycznym wykonaniu dostarcza szybko i odwrotnie Werba Zakłady Artyst. Rysownictwa, Łokietka 19. Telefon 1110. 27796

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne syplanie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórej. (6230)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórej. 22625

Przewózki
samochodowe przyjmuje Matejki 5. 1612

Fotografia
legitymacyjna 1 zł., 6 fotografii pocztówkowych 3 zł. poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 16118

SPRZEDAŻE

Majątki (16170)
2000 mórg pszennej ziemi, zabudowanie maszynowe z żywym i martwym inwentarzem, cena 75.000 dol. — 420 mórg pszennej ziemi, cena 310.000 zł. — 120 mg. pszenno-buracz. ziemi, cena 100.000 zł. — 75 mg. pszenno-buracz., cena 40 tys. zł i dużo innych poleca „Stella”, Dworcowa 64.

Dóm
III piętrowy, nowoczesny w centrum z ogrodem, cena 170.000 zł, dochód 1700 zł. — Dom II piętr. z fabrycznymi ubikacjami, dochód 1000 zł w centrum, cena 70.000 zł. — Dom II piętr. z 2 składami, cena 35.000. — Dom, do tego 18 mórg ziemi blisko tramwaju, cena 18.000 zł i dużo innych poleca „Stella” Dworcowa 64. (16171)

Skład
kolonjalno-delikatowy, rogowy, 2 wystawy, z urządzeniem i przylegającym mieszkaniem 3 pok. z kuch., łazienką sprzedam zaraz za 7.000 zł. towar do obliczenia. Skład i 2 pok. z kuchnią bez urządzenia, przy ul. Gdańskiej, sprzedam zaraz za 4.000 zł. Skład kolonjalny z urządzeniem i towarem, przy tem 2 pok. i kuchnia, w powiatowym mieście oddam zaraz za 3.200 zł. Jak również wiele innych interesów handlowych poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15.

Restauracje (16147)
z całym urządzeniem, salą, mieszkaniem z powodu stosunków rodzinnych korzystnie oddam. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Kamienica
II-piętrowa z interesem i ogrodem. Dochód miesięczny 400 zł, sprzedam za 35 tys. zł, wpłaty 20 tys. zł. Kamienica III-piętrowa z 4 interesami za 135 tys. zł wpłaty najmniej 70 tys. dochód roczny 13.500 zł. Kamieniczka I-piętrowa z 2 interesami, i interes z mieszkaniem wolny do objęcia spiesznie sprzedam za 23 tys. zł. Kamieniczka I-piętrowa z oficyną 2 morgowym ogrodem sprzedam za 14.500 zł, dochód miesięczny 130 zł. Dom parterowy z podwórkiem 6 tys. zł. Jak również wille ładne z ogrodem poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Sprzedam
dom 10 ubikacji, oficyna 4 ubikacji, cały dom wolny, gotówka 18.000 zł hipoteka 1.800 zł. Zgł. Różana 15. (29111)

Skład
duży przy ul. Dworcowej nadający się na każdą branżę na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dworcowa”. 16161

Dom
handlowy w mieście na Pomorzu, przy rynku, z restauracją, hurtownią tytoniową, składem fryzjerskim, bardzo dogodnym, obszernym zajazdem, ogrodem owocowym i wazynyn, na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Sprzedam także w tej samej miejscowości dom mieszkalny nowy, także położony przy rynku i nadający się do każdego interesu. Oferty pod „T. S.” do Dzien. Bydg. 28275

Skład
towarów kolonj. i delik. w mieście powiatowym przy rynku, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „25891” do Dzien. Bydg. (29118)

Skład
z urządzeniem, na krótkie towary i biawaty, dobrze prosperujący w dużej kościelnej wiosce, z mieszkaniem, jest z powodu spraw rodzinnych zaraz na sprzedaż. Zgł. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Skład nr. 1000”. 29033

Skład
z towarem, 2 pokoje, kuchnia sprzedam korzystnie byle zaraz, z powodu zmiany. Adres wskaże Dz. Bydg. (16160)

Na sprzedaż
stara kanapa, rower męski jak nowy, dziecięce łóżecko. Wincentego Pola 13, parter prawo. (29134)

Oberża
przy szosie w dużej wsi pow. Bydgoszcz za 20 000 zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 44, telefon 1013. 29114

Skład
kolonjalny z pomieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 16108

Sprzedam
z powodu zmiany stosunków rodzinnych dobrze zaprowadzony i prosperujący skład kapeluszy i konfekcji damskiej, oraz towarów krótkich w rynku, w większym mieście powiatowym. Oferty pod „1887” do Dz. Bydg. (29125)

Kasa
dużą „National” z wszelkimi skrynkami w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (16102)

I a gruszki
„Louise” i inne gatunki do oddania. Ul. Terasy 7. 16093

Autobus
14 osob. z turą, zysk dzienny 40—50 zł na sprzedaż. Wiadomość u właściciela domu Różana 15, Bydg. 29110

Skład
z powodu przejęcia innego interesu sprzedam okazynie z urządzeniem lub bez. Michnik, Gdańska 30. (16187)

Warsztat
wulkanizacyjny z kotłem parow. 5 atm., ręczna pompa z inektorem. Osobny kocioł do profektorów w większym bezkonkurencyjnym mieście tanio do nabycia. Witalis Stuba, Inowrocław, Dworcowa 3. (29129)

Mamy
do oddania najlepsze gatunki kartofli jadalnych po cenie umiarkowanej. Bydgoska centrala paszy, Bydgoszcz, Dworcowa 18d tel. 11-35. (16101)

Tanio
kocioł duży miedziany i rondle, wyżymaczka, wanna cynkowa. Wesola 6a, godz. 2—4. (16178)

Bryczki
na jednego i na dwa konie na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49/50. (16186)

Pianino (16166)
piewszorzędnej marki sprzedam korzystnie Koerd, Król. Jadwigi 4b.

Wilczek
młoda suczka na sprzedaż. Promenada 13, parter. 16159

KUPNA

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Kupię
dom, wpłacę 7000 zł, resztę zapłacę w krótkim czasie. Of. pod „F. O.” do Dz. Bydg. (29136)

Kupię
dom ze składem w mieście powiatowym, mającym szkołę średnie. Oferty nadsyłać pod „1821” do Dz. Bydg. 29124

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju skórki i włosie końskie. Garbuje i farbuje wszelkie skóry. Przeróbka odzieży futrzanych. Składnica odzieży futrzanych, Wilczak, Malborska 13. (28316)

LEKCJE

Lekcji
gry na skrzypcach, miesięcznie 5 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „5 zł.” 16169

LEKCJE

Na mandolinie
wyuczam grać w miesiącu. Zgłoszenia od godz. 15—20 Jackowskiego 2, parter prawo. (29109)

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624)

Podróżujący
który zwiedza magazyny trumien może dobrać na całą Polskę odsprzedaż pantofli dla zmarłych na prowizję. Mech. wyt. pantofli dla zmarłych zał. 1907. J. Kozłowski, Świecie n/W. (29046)

Potrzebny
zazwyczaj i piekarsz. Piotr Ipezyński, cukiernia i piekarnia, Koronowo. (29020)

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski potrzebny Jan Pszczołkowski Gdańska 46. 16136

Poszukujemy
stałego przedstawiciela na wyrobę czekoladowe. Of. pod „Wysoka prowizja” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16167

Stolarzy
na pracę formierowaną, 2 robotników ponad 18 lat poszukuje fabryka mebli, Wały Jagiellońskie 13. 29105

Poszukuję
dzielnego piekarza i cukiernika zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „C. P.” (16154)

Monterów
na centralne ogrzewanie poszukujemy na stałą pracę i dobrych warunkach. Tow. Akc. Drzewicki i Jeziorański, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 2

Szwajcar
młodszy, kawaler potrzebny od 1. XI. 28. A. Brunk, Lisiogon, Łochowo pow. Bydgoszcz. (29140)

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. O. Murawski, Długa nr. 19. (29137)

Potrzebna
uczciwa ekspedjentka do składu towarów krótkich od 1 listopada. Of. do Dz. Bydg. pod „B. T.” 29139

Młodszy
pana lub pannę z talentem w malarstwie i rysunkach poszukuje Czernacz, Gdańska 154. (16115)

Czelnik
krawiecki zaraz potrzebny. Ul. Błonia 21. (16009)

Młody technik
do branży ogrzewalnej może się zgłosić. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Technik”. 16146

Pomocnik
fryzjerski młodszy potrzebny zaraz. Wojtkiewicz Keynia. 16156

Poszukuję
pomocnika stolarskiego. Toruńska 15. (29069)

Dzielnicy
tapicerów na stałe zatrudnienie poszukuje Otto Domnick, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 7. (29089)

Potrzebny
zaraz uczeń do piekarni, porządnych i uczciwych rodziców. Bydgoszcz, Rycerska 17-18. A. Mielke. 16153

Dziewczyna
przychodnia do pracy w domu potrzebna. Zgł. się Gdańska 141, podwórko, Pilecka. (16152)

Poszukuje
się dzielnej biurowej, która umie prowadzić księgowość podwójną. L. Wienkowski, Tuchola, H. tow. kolonjalnych i budowlanych. (28273)

Przyjmę
z a r z a d gospodarstwa mniejszego, magazyniera lub portjera. Złóżę kaucję. Wiad. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16148)

Uczeń (16185)
do kowalstwa zaraz potrzebny. J. Myk, Bydgoszcz, Pomorska 49/50.

Dziewczęta
do wypieku wafli potrzebna. Wytwornia wafli, Sienkiewicza 32. (16173)

Dziewczyna
młodsza na popołudnie potrzebna. Chlebowski, Dworcowa 12. (16184)

Służąca
młodsza do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. Hetmańska 19, Mączyńska. (29072)

Dziewczę
do prac domowych potrzebne blisko Placu Kołchanowskiego. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 1637

Ucznia
poszukuje Stanisław Niewczyk, skład i pracownie instr. muzycznych, Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. 16149

Pomocnik
fryzjerski, starszy, dzielny w swem zawodzie, może się zgłosić natychmiast lub później, Roman Nowak, Żnin. (28839)

Dziewczyna
do posług domowych na godz. poranne potrzebna. Zgł. ul. Reja 6, m. 3, od 1—3. 16163

Poszukuję
dzielną freblówkę do 3 dzieci. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Zgł. z dołączeniem fotografii do „Kurjer Inwalida” Grudziądz pod „100”. (28813)

Ucznia
rzeźniczkę poszukuję zaraz. Pawłowski, mistrz rzeźniczy, Solec Kujawski. 2 088

Dziewczyna
dziewczyna która umie prac. gotować i prasować potrzebna zaraz lub później. Alice Domnick, Wełniany Rynek 7. (29090)

2 uczni
przyjmie M. Jasiewicz, mistrz malarz, Pomorska 11. (29138)

POSADY POSZUKUJĄ

Pokojowa
młoda, uczciwa poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. G.” 29104

Sierota
inteligentna, gospodarna, poszukuje posady u samotnego pana lub jako wyręczycielka pani domu. Of. do Dzien. Bydg. pod „28”. (29116)

Sierota
młoda, inteligentna, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej lub jako wyręczycielka pani domu, może pomagać dzieciom w lekcjach. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „20”. (29115)

Bufetowa
dzielną, młodszą, szuka posady ewentl. z obsługą gości. Of. do Dz. Bydg. pod „Wesola”. (29131)

Inteligentna
panienka młodszą, z wyraźnym charakterem pisma, biegłą w liczeniu, (początki pisania na maszynie) poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Sierota”. (29130)

Młoda
gospodyni, umiejąca także szyc i prasować sztywn. bieliznę szuka posady na majątek ewentualnie do samotnej osoby. Oferty przesyłać do „Gospodyni” do filji Dz. Bydg. (16186)

Wyszynk
na własny rachunek lub posadę kierowniczą przyjmie zaraz, z złożeniem kaucji, dzielny fachowiec. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wyszynk”. (16176)

Panna
z lepszej rodziny ziemiańskiej poszukuje miejsca, gdzieby samodzielnie lub pod dyspozycją pani prowadziła gospodarstwo domowe. Łask. zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „29128”. (29128)

1500 złotych
zapłacę temu kto mi do pomoże do uzyskania stałej i samodzielnej posady leśniczego. Dyskrecja zapewniona. Oferty upraszam do Administracji Dzien. Bydg. pod „Leśniczy”. 29004

Fryzjerka
która się chce nauczyć poszukuje za małym wynagrodzeniem posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 1932”. (29127)

Młody
pomocnik handlowy z branży winno-kolonjalnej, delikatosew i restauracji, posiadający chlubne świadectwa i referencje, chętnie zmieniłby posadę, celem wydoskonalenia się w zawodzie. Łask. oferty proszę do agentury Dz. Bydg. Chełmża, ul. Chełmińska. (29025)

Inteligentna
panienka z 6-klasowym wykształceniem gimnazjalnym, znająca robótki, poszukuje posady do dzieci jako wychowawczyni, tylko u lepszego państwa. Łask. oferty uprasza W. Górską, Gniew, Wodna 6, Pomorze. (29122)

Młynarz
z dobrymi świadectwami obeznany w motorach gazowych i ropowych, poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. przyjmuje Józef Radkowski Bagienica, pow. Tuchola. 29027

DZIERŻAWY

Warsztaty
na stolarstwo, ślusarstwo jako każde inne rzemiosło się nadające, nowo budowane 100 mtr kw. duże w pobliżu ul. Gdańskiej, zaraz do wydzierżawienia. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Warsztaty”. (16150)

Większa
ubikację, może być piwnica, poszukuję celem dzierżawy, ile możności w centrum. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Większa”. (16151)

Mała
remizę lub poddasze poszukuje. Zgł. pod „Remiza” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16172)

Wile
6 pokojowa, ogród, wydzierżawi Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 350. 16179

Skład
nadający się do każdego przedsiębiorstwa, przy głównej ulicy przy rynku jest zaraz do wydzierżawienia w Nowem Mieście na Pom., ul. Sobieskiego nr. 2. (29047)

Skład
z mieszkaniem czteropokojowym i kuchnią lub dwupokojowym i kuchnią w centrum pow. miasta do wynajęcia. Wiadomość w administracji Dziennika Bydgoskiego. 28868

MIESZKANIA

2 pokoje
próżne, ładne poszukuje intelig. bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „2 prózne”. 16165

Mieszkanie
2 duże pokoje z meblami zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „1255”. 29106

Od gospodarza
1—2 pok. z kuchnią za czynnem rocznym ewtl. drzewoprowadzi remont poszukuje. Of. pod „Poszukuję” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16188)

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Długosza 16, parter lewo. 16138

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa (bez gości) do wynajęcia od 1 listopada, ul. Ks. Skorupki 102. 29113

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Mazowiecka 10, II piętro lewo. (29109)

Wynajmę
dwa dobre umeblowane pokoje z centralnym ogrzewaniem, wśródmieściu, najchętniej starszemu panu. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16135

Pokój
umeblowany dla jednej osoby potrzebny zaraz. Of. do Dzien. Bydg. pod „Kawu”. (16158)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (16168)

1 lub 2
pokoje umeblowane z utrzymaniem dla osób lepiej sytuowanych wynajmiej Cieszkowskiego 2, II ptr. (16107)

2 umeblowane
ubikacje biurowe na I piętrze, w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia Carl Reeck, Gdańska 33. 27751

RÓŻNE

Każdy
zawód wymaga ujmującej powierzchowności, a świeży, młodzieńczy wygląd twarzy, pielęgnowanej w Gabinetie Kosmetycznym Zukowskiej, Cieszkowskiego 20, zapewnią podwodzenie. (16140)

Chłopczyk
rok i 5 miesięcy odda małżeństwo na własne dobre ręce. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Chłopczyk”. (16155)

Ostrzegam
przed wynajęciem mieszkania od lokatorów bez mojej wiedzy i zgody. Różana 15, właściciel. 29112

Pensjonat.
Wdowa inteligentna, samotna poszukuje współpracownicy podobnej do założenia pensjonatu w Inowrocławiu. Of. Grudziądz, Mickiewicza 9, Zychlińska. (28840)

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Adam Rosiński unieważniam. (28869)

8—10.000 zł.
pożyczki poszukuje natychmiast, zastaw list hipoteczny. Zgł. pod „Spieszne” do filji Dz. Bydg. 16182

Pożyczki
państwowe na budowę, wszelkie wnioski i reklamacje do władz i urzędów, sprawy rent, plany na budowie, załatwia dokładnie Biuro Podań, Bydgoszcz, Gdańska 41. (28701)

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową na nazwisko Kazimierz Jarzyński. 16007

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Makowski, Poznańska 32. 28950

MATRYMONIALNE

Wdowiec
bezdzienny w starszym wieku szlachetnego charakteru na dobrem stanowisku kupieckim posiadający własność bez długu poszukuje towarzyszkę życia, pannę lub wdowę w starszym wieku. Majątek dla wspólnego dobra pożądanym lecz niekoniecznym. Zgłosz. upraszam do Dz. Bydg. pod „L. K. 10”. (29048)

Dla mojej
bratanki lat 20, nie brzydkiej, poszukuje solidnego i inteligentnego kupca, który mógłby objąć interes biawaty. Panowie chociażby ze skromnym majątkiem, lecz szlachetnym charakterem zechcą nadesłać oferty wraz z fotografią do Dzien. Bydg. pod „1908”. 29123

Samotny
kawaler lat 32, przystojny z braku znajomości pragnie poznać przystojną wdówkę lub pannę materialnie niezależną z własnym mieszkaniem. Małżeństwo nie wykluczone. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Miłość”. (29052)

Kawaler (28832)
lat 26, blondyn, z bardzo porządną rodziną, posiada własny interes, z braku znajomości, szuka na tej drodze panny z porządną rodziną z majątkiem od 3 do 4 tys. złotych. Panie, którym zależy na dobrym pożytku małżeńskim, zechcą łaskawie swe oferty z fotografią, które się zwraca, nadesłać do Dz. Bydg. pod „K. 105”. Rzecz traktuje się honorowo. Dyskrecja zapewniona.



Dnia 22 b. m. o godzinie 2 30 w nocy zasnął w Bogu po niespełna dwuletnim zgonie drogiej żony jego, a naszej ukochanej matki, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany i troskliwy ojciec i dziadek, s. p.

Wojciech Czarnecki

przeżywszy 73 lat życia, o czym donoszą w smutku pograżeni jego **Dzieci, bratowe i wnuki.**

Eksporta zwłok nastąpi w czwartek, dnia 25 b. m. o godzinie 9.30 z domu żałoby przy ul. Ks. Skorupki 83/84 do kościoła na Szwedewie, poczem zwłoki przeniesione zostaną na miejsce wiecznego spoczynku (cmentarz ul. Kossaka). (29163)

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE

USUWA
HEMORIN-KŁAWE

Tanio i na raty
Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Jest Pan nerwowy?

Wtedy zażądaj Pan naszych dokładnych wskazań do zdrowych i mocnych nerwów. (23339)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 12 odz.

W rejestrze handlowym oddział A. wpisano przy L. 60 „Pomorska Cegielnia i Garbarnia Kabat, Ledermann i Ska“, że firma wygasa. 29201

Więcbork, dnia 20 września 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie. W postępowaniu układowym co do majątku kupca **Franciszka Sikorskiego w Bydgoszczy**, wyznacza się I-szy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień **7 grudnia 1928 r.** o godzinie 13,30 w biurze nadzorczy sądowego **p. Leona May'a w Bydgoszczy, Plac Wolności 1.**

Listę wierzycieli wyłożono do wglądu zainteresowanym wierzycielom z dniem dzisiejszym w biurze wyżej wymienionego dłużnika. Wierzytelności nieobjęte spisem należy zgłosić do nadzorczy sądowego najpóźniej do dnia 30 listopada 1928 r. Termin zaskarżenia postanowień nadzorczy do Sądu Powiatowego Bydgoszcz Wyzd. Rej., upływa z dniem 14 grudnia br. 29146

Bydgoszcz, dnia 20 października 1928 r.

Nadzorczy sądowi:

(-) adw. Kokurewicz, (-) Leon May.

Obwieszczenie. W postępowaniu układowym nad majątkiem firmy: „Magazyn Nowości“ właśc. **Leon Andrzej Ajfer w Bydgoszczy**, ul. Długa 33, wyznacza się I-szy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień **7 grudnia br.** godz. 10-tą w biurze nadzorczy w Bydgoszczy, Plac Wolności 1. Listę wierzycieli wyłożono do wglądu zainteresowanym z dniem dzisiejszym w lokalu dłużnicki. Wierzytelności nie objęte spisem, należy zgłosić do nadzorczy sądowego do dnia 30 listopada 1928 r. Termin zaskarżenia postanowień nadzorczy do Sądu Powiatowego Bydgoszcz, Wyzd. Rej., upływa z dniem 14 grudnia br. 29145

Bydgoszcz, dnia 20 października 1918 r.

Nadzorca sądowy

(-) Leon May.

Przetarg.

Wydział Powiatowy w Sępólnie ogłasza niniejszem publiczny przetarg pisemny na wykonanie **części robót stolarskich (okien) przy budowie gmachu Starostwa w Sępólnie** w 4 losach.

Słupki kosztorysy otrzymać można za opłatą 1 zł. na każdy los w Wydziale Powiatowym w Sępólnie dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zalakowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu kasy komunalnej w Sępólnie na złożone wadium w wysokości 50% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w **sobotę dnia 3. XI.** o godz. 10-tej w obecności ewtl. przybyłych reflektantów.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofiarowanej najniższej ceny wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

Szkice okien można przeglądać w Wydziale Powiatowym pokój nr. 5 w Sępólnie ul. Hallera w godzinach urzędowych 8-15.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(-) Ornass

29092)

Starosta Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 października br. o godz. 1 po poł. sprzedam przy ulicy Dworcowej 17 największą dającą za natychmiastową zapłatą:

1 motor elektryczny 1/2 P. S.

29101

(-) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Two Informacyjno-Handlowe

AJENCJA STOŁECZNA

Warszawa, Plac Małachowskiego 2 (29126)

poszukuje kontaktu z firmami solidnymi we wszystkich miastach Rzplitej w celu stałej współpracy.

Życie płciowe!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.- 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy“. 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet“. 3) Dr. Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy“. 4) Dr. Surlbed: „Sekretne sposoby małżeńskie“. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“ i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.- Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączyc zł. 1.50.- (można w znaczkach pocztowych). Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, Skrzynka poczt. 573.



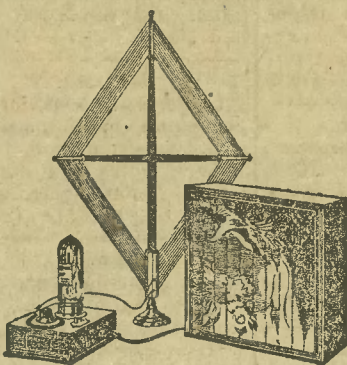
Odwiędź „Probusa“ Uraduje Ci się dusza..!

Smaczne śniadania, obiady i kolacje. — Wielki wybór zakąsek. — Specjalność: gularz, bigos, flaki, nogi wieprzowe.

Co wtorek i środę: **świeże kaszanki i wątróbki** własnego wyrobu.

Znakomite piwa, wina i wszelkie inne napoje.
Ceny bezkonkurencyjne. Bezpłatna obsługa. (28242)

„PROBUS“ — Restauracja — **Stary Rynek nr. 17**
Telefon nr. 85. Właściciel: Ed. Piechowski. Telefon nr. 85.



Radioodbiorniki

od 1 do 8 lampowych
własnego i zagranicznego wyrobu - z gwarancją selektywności i czystego odbioru

Głośniki

i wszelkie przybory do budowy
Wielki wybór, - solidne ceny.

St. Zakaszewski - Centrala Optyczna
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. Tel. 1099.

28646)

Księgowy oraz Stenotypistka

siły pierwszorzędne **potrzebni zaraz** na stałą posadę do Gdańska. Księgowy rutynowany, rzutki, prędko orientujący się, język polski i niemiecki, — stenotypistka dobra pracownicza, język i stenografia polski i niemiecki, ewentualnie tylko polski. (29202)

„NIWOGA“

Dom Eksportu Sukna S. A. Gdańsk, Elisabethwall 8.

Ekspedjent

do działu

konfekcji męskiej

potrzebny zaraz wzgl. od 1-go listopada r. b.

Reflektujemy jedynie na **siłę pierwszorzędą** samodzielną. Zgłoszenia listownie z załączeniem życiorysu, odpisem świadectw, fotografją, oraz z podaniem wysokości wymaganej pensji. (29206)

Bydgoski Dom Towarowy
Gdańska 10-12.

Książkowy-zbożowiec

obeznany dokładnie z książkowością spółdzielczą i handlem zboża potrzebny zaraz wzgl. od 1. XI. 28. do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej na Pomorzu. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganego wynagrodzenia do eksp. niniejszego pisma pod „H. S. R.“ 29197

Pomocnika

zegarmistrzowskiego

doświadczonego, pewnego w swym zawodzie, z własnymi narzędziami, przyjmie na stałą i dobrą posadę (28631)
A. Galczewski, Gniezno,
ul. Chrobrego 41.

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątróbki
A. Chwiątkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1565. (27812)

Hotel Elysium Restauracja
Telefon 1171 Gdańska 134

W **środe, dnia 24 października br.**
dla smakoszów

nogi wieprzowe
kielbaski - flaki
od 11-ej przed południem **podgardle.**

Codziennie 29182

koncert artystyczny.

Restauracja „ZAGŁOBA“
ul. Gdańska 165 Telefon nr. 399

Dziś świniobicie!

wyborowe kiszki, kielbasy własnego wyrobu, szynka pekł. z chrzanem. Specjalność: Piwo Okocimskie. Obiady z 3 dań 1,00 zł

Koncert Orkiestry Mandolinistów. 29188

Restauracja przy ulicy Gdańskiej 115
BRONISŁAW KONIECZKA

urządza w **środe, dnia 24 bm.**

wielkie świniobicie

flaki, nogi wieprzowe i kielbasa z kapustą
na które jak najuprzejmiej zaprasza **Gospodarz.**
Koncert artystyczny. (29166)

Gazownia Miejska w Bydgoszczy
sprzedaje

Benzol motorowy
Smole surową i destylowaną
Siarczan amonowy (nawóz sztuczny).

Zgłoszenia: **Bydgoska Gazownia Miejska, ul. Jagiellońska 38.** 29176

Poszukuje stanowisko podróżującego

u poważnej firmy. — Mam szerokie znajomości w Poznaniu i na Pomorzu oraz posiadam własny samochód.

Oferty upraszam pod „A. B.“ do filii Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (16164)

Pomocnik - nasiennik

jako ekspedjent do składu detalicznego potrzebny zaraz ewent. od 1 stycznia 1929. (29121)

Piśmienne zgłoszenia uprasza

Aleksander Szyfter
Specjalny skład nasion
Poznań, ulica Wielka 11.

Agentów handl. informacyjnych

solidnych, ustosunkowanych, poszukuje we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. (29120)

Two Informacyjno-Handlowe

„AJENCJA STOŁECZNA“
Warszawa, Plac Małachowskiego 2

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 0/0 zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 0/0 dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 0/0 drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.